

POLSCIE LUDOWEJ NA JUBILEUSZ 35-LECIA

POCZĄWSZY od listopada ubiegłego roku, kiedy to Plenum KW PZPR w Katowicach wystosowało do społeczeństwa naszego województwa apel o podejmowanie obywatelskiego czynu dla uczczenia 35-lecia PRL, załoga Huty Katowice cały czas wykonuje różne prace zmierzające do uzyskania coraz lepszych wskaźników technicznych i ekonomicznych, podniesienia wydajności, poprawy efektywności gospodarowania a także warunków socjalnych i bytowych.

Szczególnie dużo miejsca w tym powszechnym czynie zajmują te inicjatywy, które dążą do rozwiązania codziennych, z pozoru drobnych, ale bardzo ważnych dla rytmicznego wykonywania obowiązków — spraw i problemów hutniczej załogi. Hutnicy sami starają się poprzez urzeczywistnianie swoich nowatorskich pomysłów poprawić warunki pracy, podnieść stan bezpieczeństwa, doprowadzić do tego, aby praca była lżejsza, mniej uciążliwa, a miejsce wykonywania co-

dalniejszych obowiązków wyglądało ładnie i było utrzymane we wzorowym porządku.

Podawaliśmy już wiele przykładów inicjatyw, zarówno produkcyjnych jak i tych, które można określić mianem społeczno-ekonomicznych, prezentowali ludzi, którzy pomysły te wprowadzają w życie. Dziś o podjętym przez całą brygadę Czynie 35-lecia PRL mówi Stanisław Gajewski, starszy mistrz

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Brygada utrzymania ruchu elektrycznego Piotra Gajosa z oddziału kruszarń, przemalowni i namiarowni. Ryszard Chrapka, Jerzy Bastura, Witold Nowaczek, Jan Palka. Trzeci od lewej starszy mistrz Stanisław Gajewski.

PRZED ŚWIĘTEM PRACY

TRADYCYJNIE już, jak co roku, Święto Pracy obchodzić będziemy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Stanie się ono okazją do podsumowania naszego dorobku, który szczególnie w naszym mieście — mieście Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice — jest odczuwalny i widoczny na każdym kroku. W dniu 1 maja zamykamy swoje poparcie dla programu naszej partii, którego realizacja nierozdzielnie związana jest z polepszeniem bytu naszego społeczeństwa.

Będzie również tegoroczny pierwszomajowy dzień — dniem radości, rozrywki i dobrego wypoczynku. Poniżej podajemy kalendarzyk imprez, które towarzyszyć będą tegorocznym obchodom Święta Pracy.

Już dzisiaj odbędzie się uroczyste spotkanie przedwiośniowe placu budowy. W części artystycznej wystąpi zespół z Bulgarii. 26 kwietnia odbędzie się spotkanie młodzieży z weteranami ruchu robotniczego. 27 kwietnia, w Pałacu Kultury Zagłębia — uroczysta akademii pierwszomajowa. W dniach 28-30 kwietnia odbywać się będą masówki i okazje Święta Pracy. 30 kwietnia 50 hutników i budowlanych złoży kwiaty pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu. W tym samym dniu odbędzie się spotkanie Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR z produkującym aktywnym Huty Katowice i placu budowy, w czasie którego najlepszym pracownikom wręczone zostaną listy gratulacyjne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 24 KWIETNIA 1979 NR 17 (213) ROK VI

CENA 1 ZŁOTY.



OD SAMEGO POCZĄTKU, od decyzji o budowie naszego kombinatu, towarzyszącej tej największej w historii Polski inwestycji przemysłowej dziennikarze. Plonem ich częstych wizyt była niezliczona ilość audycji radiowych i programów telewizyjnych, reportaży, artykułów prasowych, felietonów i fotoreportaży, czy wreszcie publikacji książkowych i albumów. Od kilku już lat, kilkakrotnie w ciągu roku liczna grupa dziennikarzy spotyka się na konferencjach prasowych z kierownictwem polityczno-gospodarczym Kombinatu i budowy Huty Katowice. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w środę w ubiegłym tygodniu.

WIZYTA DZIENNIKARZY

Tego dnia, w godzinach przedpołudniowych, dziennikarze zwiedzili Hute Katowice, a po południu przyjechali do naszego kombinatu. Mieli więc pełny obraz postępu techniki metalurgicznej, jaki dokonał się w ostatnich latach, różnicy w warunkach pracy, kontrastu między starymi, wysłużonymi urządzeniami hutniczymi a tym, co w technice zwykło się określać mianem ostatniego krzyku. Z dużym zainteresowaniem zwrócił uwagę jeden z wielkich pieców Huty Katowice oraz walcownicę zgniatacz i walcownicę ciągną kół. Wprawdzie nie był to pełny obraz Huty Katowice, ale większość z obecnych w tym dniu dziennikarzy miała już okazję bardziej szczegółowo poznać pracę poszczególnych zakładów i wy-

działów w swych indywidualnych kontaktach z Kombinatem. Po zwiedzeniu Huty dziennikarze spotkali się z jej kierownictwem polityczno-gospodarczym. Obecni byli: członek Egzekutywy KW PZPR, naczelny dyrektor Kombinatu — Zbigniew Szalajda, I sekretarz KP PZPR Waldemar Kowalski, sekretarz KP PZPR Henryk Zimoląg, naczelny dyrektor generalnego wyko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z OBRAD KSR KOMBINATU

GOSPODAROWAĆ LEPIEJ I OSZCZĘDNIJ

CORAZ CZĘŚCIEJ zastanawiamy się nad tym, jak w sposób najbardziej optymalny wykorzystać środki pozostające w naszej dyspozycji, jak najpełniej spożytkować ogromny potencjał pracy żywej i uprzedmiotowionej, na który składają się nowoczesne maszyny i urządzenia, siły, zdolności i ambicje wysoko kwalifikowanej kadry robotniczej i inżynierjno-technicznej, czyli krócej mówiąc — jak podnieść efektywność gospodarowania.

Zagadnienia te były przedmiotem obrad XIII Plenum KC PZPR. Ostatnio na ten niezwykle ważny aspekt działalności gospodarczej zwrócił uwagę w liście wystosowanym m. in. do władz resortu hutnictwa — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Do problemu tego ogromną wagę przywiązuje kierownictwo polityczne i gospodarcze naszego kombinatu. Od samego początku istnienia Kombinatu traktowano wyniki gospodarstwa jako jeden z najważniejszych elementów jego działalności. Podejmowano wiele przedsięwzięć, które przyniosły poprawę wskaźników technicznych i ekonomicznych; sprawa podniesienia na wyższy poziom efektyw-

ności gospodarowania poruszana była na wielu spotkaniach z załogą, aktywnym politycznym i związkowym.

Problem ten był także przedmiotem obrad ostatniej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego Kombinatu, która odbyła się w ubiegły czwartek w Rogoźniku.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

LIPCOWY ZŁOT MOTOCYKLI WETERANÓW

NIEZWYKLE oryginalną imprezę szykują miłośnicy starych motocykli aktywnego klubu Veterani-78, działającego przy Delegaturze Automobilitu Śląskiego naszego Kombinatu. W lipcowe święto w ośrodku wypoczynkowym sobotnio-niedzielnym w Rogoźniku motocykliści zakończą trzy dni trwający międzynarodowy zlot starych jednośladów.

W ramach zlotu przewiduje się przejazd głównymi ulicami miasta Zagłębia, aż do bramy głównej Kombinatu. Tak więc po raz pierwszy od chwili powołania Veterani-78 społeczeństwo Zagłębia będzie mogło zobaczyć pielęgnowane z dużym petyzmem przez właścicieli ogromne motocykle z lat międzywojennych oraz wczesnych lat powojennych. Do udziału w zlocie zaproszono motocyklistów z Czechosłowacji, Holandii i Szwecji, gdzie organizacje motocykli weteranów są niezwykle rozwinięte.

W Rogoźniku, działające klubu zaproszą obecnych w tym dniu w ośrodku pracowników Kombinatu i członków ich rodzin do zwiedzenia wystawy pod nazwą: „Przegląd światowych rozwiązań konstrukcyjnych motocykli”. Zlot będzie również okazją do przeprowadzenia prób sprawnościowo-arenowościowych oraz szeregu konkursów, tak dla uczestników, jak i dla „kibiców”. Warto przy tej okazji przypomnieć, że nasz Veterani-78 jest w bieżącym roku tym klubem, któremu powierzono koordynację działalności wszystkich tego typu klubów w Polsce. (xa)

PO RAZ PIERWSZY dla załogi Budostalu-3 zorganizowany został kiermasz konfekcji dziewiarskiej produkcji zakładu Wanda z Sosnowca. Organizacją kiermaszu zajmowała się Rada Zakładowa tego przedsiębiorstwa z jej przewodniczącym Władysławem Pawłowiczem na czele. Kiermasz cieszył się dużym powodzeniem, o czym świadczy ułóg, jaki zanotowała obsługa kiermaszu, na co dzień — pracownicy sklepu WPHW nr 167/3 w Gołonogu, którego kierowniczką jest pani Henryka Wanik.

UDANY KIERMASZ

Faktura dostarczonego na kiermasz towaru opiewała na 180 tys. złotych. Sprzedano różnych rzeczy za 143 tys. zł. Jeśli się zważy, że ceny wahały się od 50 do 400 złotych, można sobie wyobrazić, jak dużo towaru rozprowadzono na kiermaszu. A było w czym wybierać — oferowano duży asortyment ubrań dziecięcych, ubrania damskie i męskie, spodnie, bluzy, sweterki itp. Wprawdzie towar był posagatunkowy, ale były to odrzuty eksportowe.

Zachęceniu dużym powodzeniem kiermaszu, związkowcy z „Budostalu-3”, planują w przyszłości zorganizować kolejne takie „targowisko” uwzględniające jednak szerszy asortyment proponowanych towarów. (xa)

PRZYCHODNIA PRZEMYSŁOWA DLA BUDOWLANYCH

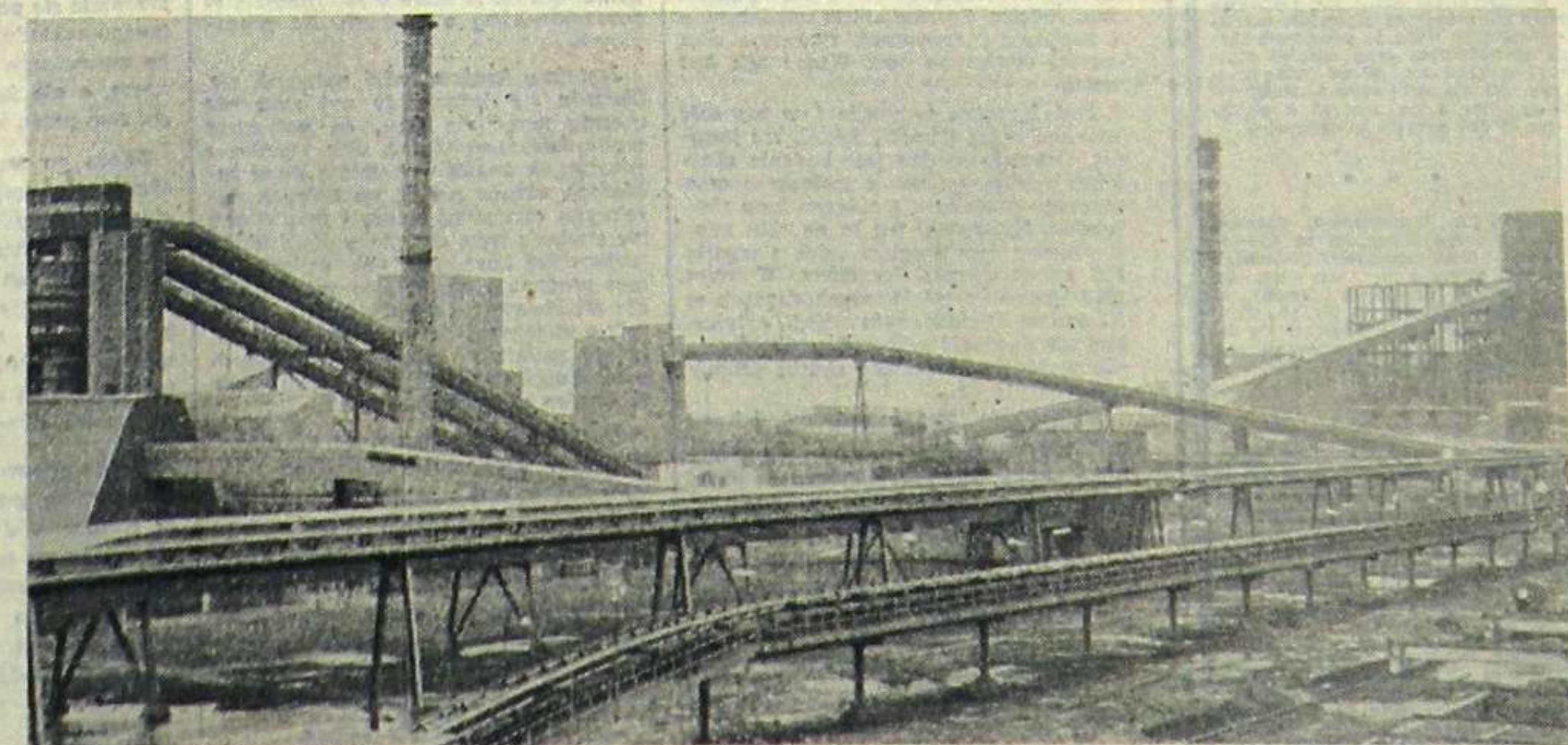
POTRZEBY LOKALOWE

NIE DA SIĘ UKRYĆ, że opieka profilaktyczno-lecznicza nad budowlanymi Huty Katowice nie osiągnęła poziomu, jaki zapewniono już w tej dziedzinie zakładzie hutniczej. Wciąż zbyt wielu pracowników przedsiębiorstw budowlanych leczy się u lekarzy rejonowych lecznictwa otwartego, a nie u lekarzy przemysłowych, co nie pozostaje bez wpływu na wielkość wskaźników absencji chorobowej. Ilość pomieszczeń, jakie oddano do dyspozycji lekarzy, nie wystarcza, stęby zaspokoić wszystkie potrzeby pacjentów rekrutujących się z kolektywów budowlanych. Nie stworzono zwłaszcza warunków do wykonywania zadań, jakimi lekarz przemysłowy powinien się zajmować w myśli przepisów prawnych o ochronie zdrowia. W takiej sytuacji nie ma miejsca przede wszystkim na profilaktykę, co było dotychczas dużym niedociągnięciem. Opiekę lekarską nad pracownikami budownictwa

realizuje się w zasadzie w pięciu punktach: w budynku Lipka przy ulicy Sadowej 2, w takim samym budynku przy ulicy Sadowej 11, w hotelu robotniczym na Osiedlu Kasprzaka 38, w hotelu robotniczym na Osiedlu Sulno w Strze mieżycach oraz w budynku Lipka II położonym na terenie huty.

Wynogom dotyczącym organizacji rejonów profilaktycznych odpowiadają właścicielowie tylko pomieszczenia w hotelu robotniczym na Sulnie. W pozostałych budynkach istnieją, ze względu na ciasnotę, znacznie gorsze warunki do prowadzenia działalności leczniczo-profilaktycznej. Nie mając jednak innego wyjścia, trzeba będzie w nich uruchomić, przynajmniej na razie, rejonów profilaktyczno-leczniczych zorganizowanych na wzór tych, z których korzystają już hutnicy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Dowodem rozległości naszego kombinatu jest to zdjęcie. Otóż przeprowadziliśmy mały quiz wśród części pracowników administracji Huty. Pokazując im to zdjęcie, prosiliśmy, by je „odczytali”. Okazało się, że tylko nieliczni odgadli, że jest to fragment Zakładu Stalowni, konkretnie — widok na wapielnię i sąsiadujące ze stalownią obiekty pomocnicze.

Zdjęcie: X. Górak

PRZED ŚWIĘTEM PRACY

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W naszym mieście również przewidziano wiele ciekawych spotkań. W środę, 25 kwietnia w Hucie Sekla Gospodarczego w Zabkowicach, odbędzie się spotkanie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z działaczami ruchu robotniczego. Kolejne spotkanie Egzekutywy KM PZPR z pracobiorcami działaczami społeczno-politycznymi, ludźmi wpisanymi do księgi zasłużonych dla miasta odbędzie się w dniu 27 kwietnia w KM PZPR w Dąbrowie Górniczej. Natomiast w przeddzień 1 Maja odbywać się będą capstrzyki i manifestacje młodzieży pod Pomnikiem Bohaterów Czerwonych Sztabów i w dzielnicach Zabkowice, Strzemieszce i Sławków.

W Miejskim Klubie NOT odbędzie się dziś sesja popularnonaukowa na temat: „Współpraca naukowa-techniczna Polski i ZSRR w zakresie hutnictwa”. Również dzisiaj, w Pałacu Kultury Zagłębia, otwarta zostanie wystawa „Wyrosla w polskim krajobrazie” — Huta Katowice — symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jak zwykle, odbędzie się szereg imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Od 23 kwietnia trwają już imprezy

kulturalne w osiedlach hotelowych podległych PUS. Są to występy amatorskich zespołów artystycznych, wieczornice oraz spotkania z aktorem Igozem Smiałowskim. Do 10 maja trwać będzie wiosenny turniej sportowo-rekreacyjny budowlanych, który zakończony zostanie „Biegiem Zwycięstwa” szlakiem pomników żołnierzy radzieckich. Również do 10 maja odbywać się będą festyny sportowo-rekreacyjne połączone z występami artystycznymi w klubach osiedli hotelowych.

27 kwietnia zorganizowany zostanie kolejny piąty już samochodowy rajd „Szlakiem Walk PPR”. 28 kwietnia, 3 i 10 maja odbywać się będzie giełda amatorskiego ruchu artystycznego „Mikrofon dla wszystkich”, którego organizatorem jest ZF ZSMP. 29 kwietnia — masowy bieg na trasie: parking główny, EC, chłodnie, brama główna. Natomiast w dniu następnym — indywidualny turniej tenisa stołowego w sali Politechniki Śląskiej.

W dniu Święta Pracy odbędzie się mecz piłki siatkowej pomiędzy Budostalem-4 i Hutą Katowice oraz masowy turniej tenisa ziemnego w Zabkowicach.



WIOSENNY CZYN HUTNIKÓW I BUDOWLANYCH

WIOSNA jest tą porą roku, w której wszystko budzi się do życia. Zmienia się niemal wszystko wokół nas. Ale nie tylko przyroda zmienia swój kolor i kształt. Każdy z nas, gdy w miejscu zamieszkania jest czysto, zieleńią się trawniki, gdy najmłodsi mają swoje placiki zabaw. Osiedla, w których mieszkańcy nasi hutnicy i budowlani, są jak sama Huta bardzo młode, na wielu z nich trwa jeszcze budowa obiektów infrastruktury osiedlowej. Dlatego brak tam jeszcze tego wszystkiego, co uprzyjemnia życie mieszkańcom.

Żeby przyspieszyć tempo tworzenia małej architektury osiedlowej, pracownicy Kombinatu i przedsiębiorstwa budowlanych podjęli czyn społeczny w ramach realizacji zobowiązań na 35-lecie Polskiej Ludowej. Niemal przez cały miniony tydzień, na osiedlach Zagłębia, Gołonoga oraz w rejonach zespołów hotelowych w Zabkowicach i przy ulicy Sadowej, członkowie organizacji partyjnych Kombinatu i budowy wy-

konywali w towarzystwie mieszkańców oraz członków swych rodzin prace porządkowe, poprawiając estetykę tych osiedli. W ramach czynu społecznego, oprócz prac porządkowych, wykonywano roboty niwelacyjne, urządzano zieleńie i skwery, urządzono kilka placów zabaw dla dzieci, porządkowano otoczenie hoteli i wyposażano wnętrza nowych budynków hotelowych.

Zrealizowanych zostało też szereg zobowiązań produkcyjnych — zarówno przez hutników jak i budowlanych. Ci ostatni, w liczbie przekraczającej 3000 osób, pracowali na najważniejszych obiektach bazy przeładunku rud w Sławkowie.

Na wszystkich osiedlach do społecznej pracy stanęło blisko 2 tysiące hutników oraz ponad 2,5 tysiąca budowlanych. Duże słowa uznania należą się mieszkańcom, którzy spontanicznie i masowo wyszli przed swoje budynki i porządkowali najbliższe otoczenie.

KIERMASZ KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

TRUDNO dziś sobie wyobrazić Dekadę Dni Leninowskich bez spotkania z książką radziecką. Ludziom, którzy interesują się wydawnictwami naszymi wschodnimi sąsiadów księgarnia zakładowa Domu Książki zaproponowała w minioną sobotę i poniedziałek uczcie w postaci kiermaszu książek i wydawnictw importowanych z Kraju Rad. Wśród kilkudziesięciu tytułów znalazły się: literatura piękna, powieści, albumy przyrodniczo-geograficzne oraz duży wybór książek technicznych.

Przez dwa dni ekspedientki z naszej księgarni, Grażyna Madajka i Barbara Szpilewska pod kierownictwem Henryki Bawol, sprzedawały niemal wszystkie zgromadzone na kiermaszu książki, o łącznej wartości ponad 20 tys. złotych. Znak to, że zainteresowanie wydawnictwami radzieckimi wśród hutników i budowlanych Kombinatu jest duże. Kiermasz odwiedzi także pracujący w Hucie specjaliści radzieccy, którzy zakupili nowości literatury pięknej i książki techniczne.

Przyzwyczajaliśmy się do tych uroczystości kiermaszów książkowych, organizowanych przez księgarnię Huty Katowice. Miniony kiermasz był dwudziestym od początku istnienia księgarni, czyli od 1975 roku. Pani Henryka Bawol poinformowała nas, że czyni już przygotowania do zorganizowania kolejnego kiermaszu, tym razem z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, które w tym roku trwać będą od 3 maja do 3 czerwca. Tę rocznicę Dni przebiegać będą pod znakiem jubileuszu 35-lecia Polskiej Ludowej, Międzynarodowego Roku Dłotki oraz 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

SPOTKANIE Z D. KUŹMIENKĄ

Dekada Dni Leninowskich jest od lat uroczystością obchodzoną w całej Polsce. W Hucie Katowice już po raz piąty obchodzić będziemy te Dni, będące w Związku Radzieckim jednym i największym świętem narodowym. Rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina jest okazją do dalszego zbliżenia naszych bratnich narodów, do pogłębienia wiedzy o Kraju Rad. Jednym z dziesięciu punktów programu obchodów Dekady, było niedawne spotkanie z czołowym aktywem młodzieżowym Kombinatu z szefem specjalistów radzieckich pracujących w naszej Hucie — Dmitrijem Jemieljanowiczem Kuźmienką.

Podczas spotkania, które upłynęło w bardzo miłej, swobodnej atmosferze, Dmitrij Jemieljanowicz, który 46 lat życia poświęcił wielkim socjalistycznym budowlom na terenie ZSRR, podzielił się z młodzieżą wieloma cennymi uwagami na temat podobnych inwestycji prowadzonych w Kraju Rad, odpowiadając na wiele pytań dotyczących problemów ogólnych oraz spraw czysto fachowych. Dmitrij Kuźmienko, w czasie dyskusji, jak wyraziła się podczas spotkania, przedstawił młodzieży swój zdrowy, pełen optymizmu pogląd na życie i pracę.

Na zakończenie spotkania młodzi aktywiści wręczyli gościowi wiązankę kwiatów.

Z KWIATAMI DO PORONIA

Tradycyjnie już w ramach obchodów Dekady Dni Leninowskich odbyła się 21 kwietnia z inicjatywą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wycieczka do Poronia, miejscowości, w której przez pewien czas mieszkał Włodzimierz Lenin. W wyjeździe wziął udział czołowy aktyw PTPR oraz specjaliści radzieccy zatrudnieni w Hucie Katowice.

W czasie pobytu w Poronie delegacja złożyła pod pomnikiem wodza rewolucji wiązankę kwiatów oraz zwiedziła muzeum.

„GŁOS HUTY KATOWICE”

1. godnik. Pismo odznaczona Złotą Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego „Za zasługi w pracy związkowej i zawodowej”, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz ZZH”, Honorową Odznaką Budowlanych Huty Katowice, laureat Dorocznej Nagrody Prasowej CRZZ w 1978 roku. Redaguje zespół w składzie: Bogusław Barwiński (redaktor techniczny), Elżbieta Buja, Xawery Góról, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Piotr Wąsikowski, Teresa Wojtek i Zdzisław Wudkiewicz (sekretarz redakcji).

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25-55-49 (sekretariat redakcji), 25-51-40 (25-58-32 (publicysta), 62-22-56 lub 62-20-56 do SP centrala HK, wewn. redakcji 86-20 (sekretariat), 86-21 i 86-22 (publicysta). WYDAWCA: Kombinatu Metalurgiczny Huta Katowice. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Liebknechta 22, 40-830 Katowice. Nakład 10.000 egzemplarzy. Nr indeksu: 35950. Zam. 1577-12/79 G-6

WIZYTA DZIENNIKARZY

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Spotkanie prowadził inspektor Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego PZPR Piotr Król. Odpowiedzi na pytania dziennikarzy udzielił naczelny dyrektor Kombinatu Zbigniew Szafajda.

Pytania dziennikarzy dotyczyły nowoczesności rozwiązań technologicznych produkcji, planów i stanu realizacji drugiego etapu budowy, realizacji programu kompleksowej komputeryzacji produkcji i zarządzania racjonalności gospodarowania energią i materiałami, spłacania kredytów inwestycyjnych, ochrony środowiska naturalnego, jakości wytwarzanych wyrobów, warunków socjalnych i świadczeń, jakie Kombinat zapewnia załozce.

Dziennikarze dowiedzieli się co robiono w Kombinacie w okresie ciężkiej zimy, by zrealizować założone plany produkcyjne. Huta Katowice była w kraju jednym z niewielu zakładów, którym udało się zrealizować plan pierwszego kwartału. Podczas spotkania rozwinęła się również dyskusja na temat dochodu narodowego w kontekście obciążenia go stalachonnością.

Inspektor KC PZPR Piotr Król serdecznie podziękował dziennikarzom za przybycie, a gospodarzom za zorganizowanie spotkania i udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

NOWE STOŁÓWKI

SPRAWOM wyżywienia hutniczej załogi poświęca się w Kombinacie sporo uwagi. Nieustannie podejmowane są działania zmierzające do rozszerzenia bazy żywienia zbiorowego, a także poprawy jakości posiłków, urozmaicenia ich, podniesienia kultury obsługi i wyglądu estetycznego stołówek, wydawania posiłków, bufetów, jak również punktów sprzedaży detalicznej.

Dziś przy każdym wydziale Huty funkcjonują stołówki i wydawalnie

posiłków, czynne są także kioski warzywno-owocowe i bufety z wyrobami garmażeryjnymi i cukierniczymi.

Obecnie Huta Katowice dysponuje 52 punktami żywienia zbiorowego. Sieć ta jeszcze w tym roku powiększy się o dwie nowe placówki, przewiduje się bowiem oddanie do użytku stołówek na osiedlu hotelowym w Zabkowicach oraz na budowie bazy przeładunkowej rud.

ZAGŁĘBIE PRZYBIERA WIOSENNA SZATĘ

ZBLIŻA się pierwszomajowe święto. Tradycyjnym zwyczajem mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego pragną je jak najgłodniej powitać. Dlatego z każdym dniem intensyfikują prace, których celem jest nadanie wysokiego polskemu miastom i osiedlom naszego regionu.

Z parków i skwerów usuwa się pozimowe zanieczyszczenia. Zieleńie upiększa się kwiatami. Naprawiane są jezdnie i chodniki wielu ulic, odnawiane znaki drogowe. Niektóre budynki otrzymują nowe elewacje. Nie żałuje się także farb i lakierów na przywrócenie należytym wyglądom i urządzeniom służącym do wypoczynku i zabawy. Załogi licznych przedsiębiorstw i instytucji porządkują otoczenie zakładów pracy.

Do prac wiosennych licznie i aktywnie włączają się młodzież szkół wszystkich typów, a zwłaszcza harcerze — uczestnicy Harcerskiej Wiosny Czynów. Druhny i druhowie z Dąbrowy Górniczej postanowili np. uporządkować znaczną część zielonych terenów w Zabkowicach, Sławkowie i w Parku Zielona. Również wiele inicjatyw wykazują ich rówieśnicy z Będzina i Sosnowca.

Z coraz powszechniejszym odzewem spotykają się apele władz miejskich i samorządów mieszkańców, wzywające do podjęcia prac w miejscu zamieszkania. Wszystko to stanowi gwarancję, że Zagłębie będzie w dniu 1 Maja, jak zawsze, kolorowe i świąteczne.

PRZED LETNIM SEZONEM

W OŚRODKU rekreacyjnym Huty Katowice położonym w Rogoźniku trwają intensywne przygotowania do sezonu letniego. Załoga huty własnymi siłami prowadzi tam prace przy budowie domków kampingowych. Prawie każdy wydział oddelgował po kilku pracowników, którzy wykonują roboty budowlano-montażowe, instalacyjne i wykończeniowe. Przewiduje się, że w najbliższym czasie zostaną zakończone prace przy budowie 50 domków.

Ośrodek posiadać więc będzie własną bazę noclegową, na razie z 200 miejscami. W przyszłości zwiększy się ona do 500 miejsc noclegowych.

Zatroszczono się także o nadanie ośrodkowi — odpowiedniego do jego funkcji i charakteru — wystroju wewnętrznego. Projekt oprawy plastycznej ośrodka przygotowuje przedsiębiorstwo Reklama z Katowic. Już obecnie w ośrodku odnawia się ławeczki, tablice informacyjne, porządkuje zieleńie, sadi kwiaty. Przygotowuje się także place zabaw dla dzieci, boiska do gier sportowych.

Przypomnijmy, że cały ośrodek zajmuje powierzchnię ponad 620 ha, z czego zagospodarowano 150 ha. Pozostały teren zajmują lasy. Ośrodek posiada dwa duże stawy, jest tam także duży amfiteatr na 3500 miejsc oraz restauracja i kawiarnia. (elb)

NA WOKANDZIE KOLEGIUM

EKSPEDIENTKA pawilonu rybnego Makrele w Dąbrowie Górniczej udała się na zapieczkę. Będąc tam usłyszała nagłe, że ktoś dobiera się do szafki lady sklepowej, gdzie są pieniądze. Natychmiast wybiegła z zapieczką i spostrzegła, że stojący przy kasie mężczyzna otworzył szafkę i wyciąga pieniądze. Zaskarżony personel uderzył intruza w rękę i wybiegł z kasą. Wyciągnięto go z kaszki i powiadomili milicję.

Po wyłączeniu z pracy zatrzymanego okazało się, że jest to pracownik Budostalu-3, 36-letni Tadeusz S. Z szafki lady wyjął jedynie 200 złotych, w związku z czym sprawa skierowana została do Kolegium do spraw wykroczeń w Dąbrowie Górniczej. W wyznaczonym dniu na rozprawie jednak nie stawiał się. Kolegium orzekło zatem jego winę na podstawie zeznań ekspedientki oraz notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariuszy MO. Za swój czyn ukarany został grzywną 3 tys. złotych z zamianą na 60 dni aresztu zastępczego.

KIEKOWCA. Transbudu-5, Czesław Z. stanął przed Kolegium za spowodowanie kolizji drogowej. Kierując bowiem „olimpijkiem” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu „Myle”, w skutek czego doszło do kolizji. Czesław Z. na rozprawie przyznał się do przewinienia, za które ukarany został grzywną 4 tys. zł.

WYKONANIE. Za spowodowanie kolizji drogowej ukarany został przez Kolegium Zbigniew S. Za kierowanie samochodem ciężarowym „kamaz” ślad nie posiadającym tego uprawnień. Orzeczenie nieumiejętności operowania pojazdem, raportowo zamawiano na sprawę w tym „kamaz” uderzył jadący za nim „tuk” i rozbił sobie kabinę.

Zbigniew S. przed Kolegium tłumaczył, że musiał odpowiedzieć na wezwanie do pracy, gdyż kierowca mający uprawnienia nagłe zasnął i musiał iść do lekarza. Za przewinienie Zbigniew S. ukarany został 3 tys. grzywną z grzywną. (bar)

SZKOŁA ROBOTNICZYCH ZAWODÓW

AGENCJA PRASOWA NOWOSTI SPECJALNIE DLA „GŁOSU HUTY KATOWICE”

PO ZWYCIĘSKIEJ Rewolucji Socjalistycznej w Rosji ostry zarysował się problem przygotowania kadr dla socjalistycznej gospodarki narodowej. Planowo rozwijać się gospodarka wymagała przygotowania kadr robotniczych. Istniejące przed rewolucją szkoły rzemieślnicze nie miały ani programów naukowych, ani wykwalifikowanych pedagogów. Poziom przygotowania absolwentów nie odpowiadało zadaniom, jakie stawały przed krajem. Na pomoc z zewnątrz nie można było liczyć. Wszystko trzeba było stworzyć własnymi siłami, w tym również system zawodowego nauczania technicznego.

ROZPOCZĘŁO się wszystko w 1919 roku od ustawy rządowej „O środkach zmierzających do upowszechniania szkół techniczno-zawodowych”, w której wskazywało się, że niezbędnym warunkiem zbudowania socjalizmu jest podniesienie wydajności pracy, które jest niemożliwe bez szerokiego zawodowego nauczania wszystkich warstw społecznych, a szczególnie młodzieży.

Powoływanie szkół zawodowych przypadło na bardzo trudne warunki: w czasie pierwszej wojny światowej i wojny domowej, gospodarka narodowa została niemal zrujnowana, brak było surowców, paliw, wykwalifikowanych kadr. III Zjazd Związków Zawodowych, który odbył się w kwietniu 1920 roku, podkreślał: „Odczuwamy bardzo poważny brak wykwalifikowanych robotników, ponieważ wielu z nich zginęło, umarło lub dożyło wieku starczego.

Należy uzupełnić ich nową kadrą. Trzeba stworzyć nowe kadry wykwalifikowanych robotników poprzez właściwie zorganizowany system nauczania. Trzeba podnieść poziom kwalifikacji całego przemysłowego proletariatu”.

W tym okresie przodującymi formami nauczania zawodowego było indywidualne szkolenie na stanowisku pracy i kursy techniczne dla dorosłych, które przygotowywały majstrów, brygadistów i robotników. I chociaż w ciągu niecałego roku (koniec 1920 — pierwsza połowa 1921 roku) ilość szkół zawodowych i kursów zwiększyła się prawie 3,5 raza, nie mogły one zadowolić potrzeb przemysłu w zakresie wykwalifikowanej siły roboczej. Dlatego w zakładach pracy rozwinęła się brygadowa metoda przyuczania młodych robotników, to znaczy dokształcania ich bezpośrednio przy tokarce (ta metoda pracy nie straciła nic na wartości również i dzisiaj).

Od 1921 roku zaczęły rozwijać się szkoły tzw. fabrycznego nauczania, do których przyjmowana była młodzież od 14 lat. Uczyli się w nich dzieci robotników i chłopów. Otrzymywali oni mundurki szkolne i stypendia. Szkoły te, finansowane przez przedsiębiorstwa, przygotowywały kadry dla przemysłu hutniczego, metalowego, chemicznego, tekstylnego i wielu innych gałęzi przemysłu, dla kolei i transportu wodnego, dla przedsiębiorstw budowlanych i kopalnictwa rud. W pierwszym roku utworzone zostały 43 szkoły, w których pobierało naukę około 2 tysięcy uczniów. Po roku szkół takich było już 400, a liczba uczących się wzrosła do 12 320.

Już w tamtych latach szkoła zawodowa starała się realizować nauczanie te-

chniczne i ogólnokształcące. Lenin, mówiąc o treści programów nauczania, niejednokrotnie podkreślał konieczność poszerzenia nauki o przedmioty polityczno-społeczne. W myśl wskazań przywódcy państwa radzieckiego połączenie nauki z wychowaniem poprzez pracę pozwalało na rozwiązywanie nie tylko problemów ekonomicznych, ale także społecznych.

W latach pierwszych trzech planów pięcioletnich (koniec lat 20 i początek 40) szkoły zawodowe przygotowały ponad 2 miliony wykwalifikowanych robotników dla różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Obecnie w ZSRR działa ogólnopartyjny system nauczania zawodowego, który ma jednolite plany nauczania, programy, podręczniki itp. W 6500 szkołach zawodowych uczy się około 3,5 mln ludzi. Obecne szkoły — to duże centra wyposażone w odpowiednią bazę techniczną, dysponujące wysoko wykwalifikowanymi pedagogami. Gabinety i laboratoria szkół wyposażone są w magnetofony, telewizory, aparaturę audio-wizualną, modele maszyn itd. Rolnicze szkoły zawodowe, oprócz nowoczesnego wyposażenia technicznego mają swoje własne gospodarstwa doświadczalne, w których uczniowie przechodzą cały cykl pracy poczynając od siewu, a na zbiorze skończywszy.

Każdego roku tysiące dziewcząt i chłopców pragnących zdobyć jeden z 1200 zawodów, zgłaszają się do szkół zawodowych, które są w ZSRR podstawowym źródłem wysoko kwalifikowanych kadr dla przemysłu i rolnictwa.

TATJANA ACHŁOMOWA

POLSCIE LUDOWEJ NA JUBILEUSZ 35-LECIA

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

elektryk utrzymania ruchu z Wydziału P-42.

— W naszej pracy bardzo ważną jest szybkość i operatywność. Jeśli nastąpi jakaś awaria, trzeba działać tak, aby nie dopuścić do większych postojów, do zatrzymania maszyn i urządzeń. Oczywiście poza umiejętnością fachu, przy wykonywaniu naszych obowiązków istotne są także inne czynniki, takie jak dobra organizacja roboty, a także dysponowanie częściami zamiennymi i aparaturą. Dotychczas nie mieliśmy pomieszczenia, w którym moglibyśmy przechowywać wspomniane części zamienne i aparaturę. Każda rzecz była w innym miejscu, co podczas awarii nie ułatwiała nam pracy. Postanowiliśmy więc we własnym zakresie rozwiązać ten problem. W tym celu adaptowaliśmy stojące nieużyte pomieszczenia. W jednym z nich urządziliśmy warsztat a w drugim magazyn. Sami postawiliśmy ścianki działowe z blachy, zamontowaliśmy regały na aparaturę. Teraz wszystko ma już swoje miejsce. Śruby i nakrętki posgregowaliśmy i ułożyliśmy na oddzielnych półkach, wszystkie narzędzia pracy mamy więc pod ręką.

Członkowie brygady Piotra Gajosa, która pracuje pod moim nadzorem, wykonalili także prace związane z modernizacją podajników automatycznie włączających namierowi. Prace te polegały na zmianie układu blokad technologicznych. Skasowaliśmy nie zdające egzaminu przełączniki programu pracy a w ich miejsce zastosowaliśmy przełączniki w skrzynkach sterowniczych. Dzięki temu podniosła się sprawność techniczna urządzeń. Celemu zespołowi ludzi obsługujących te urządzenia, a także pracownikom służb technologicznych, zaoszczędziliśmy w ten sposób wiele pracy. Według własnego projektu przeprowadziliśmy także zmianę układu blokad technologicznych ciągu gazowego spieku co wyeliminowało wiele problemów związanych z zasypaniem przenośników z chłodników bębnowych.

Zespół pracujący pod nadzorem mistrza Stanisława Gajewskiego, w tym roku zamierza także przeprowadzić modernizację rozdzielni oświetleniowych w namiarowni, a także zmienić dotychczasowy układ sterowania związanym z podawaniem spieku do wielkich pieców. Urzeczywistnienie tego zamierzenia ma bardzo duże znaczenie dla usprawnienia procesu technologicznego. (elb)

DO BRZEŚCIA, pierwszego miasta leżącego na trasie naszej wycieczki, przyjechaliśmy o dziesiątej rano, we wtorek, 3 kwietnia. To liczące prawie 200 tysięcy mieszkańców i będące jednym z najstarszych miast Białorusi, przywitało nas słoneczną pogodą. Przed dworcem czekały już autokary. Zawiozły nas one do położonego niemal w centrum miasta, pięknego Hotelu Inturist. Po rozlokowaniu się w pokoiki, pozostało jeszcze trochę czasu do obiadu. Część uczestników Pociągu postanowiła wypocząć, inni udali się na spacer po mieście.

O czternastej zabraliśmy się wszyscy w ogromnej sali restauracyjnej. Jeszcze przed obiedem pilot naszej grupy Tadeusz Różycki, przedstawił nam program do końca dnia: po obiedzie zwiedzanie miasta i jednej z największych atrakcji turystycznych — Twierdzy Brzeskiej, a po kolacji — spotkanie z załogą Fabryki Żarówek.

Z bogatą i dramatyczną historią Brześcia i jego dniem dzisiejszym zapoznała nas w autokarze przewodniczka Inturistu — Tatjana. Pierwsze wspomnienia o grodzie Brest (nazwa ta



Jewgienij Apostołow wręcza politycznemu kierownikowi pociągu, Czesławowi Smetkowi, pamiątkowy ozdobny talerz. Zdj. M. Noworyta

POCIAGIEM PRZYJAŹNI PO KRAJU RAD (2)

W GOŚCINNYM BRZEŚCIU

wywodzi się od jednego z gatunków brzozy) pochodzą z XI wieku. Do wieku XIII gród ten był w władaniu książąt ruskich, od pierwszej połowy XIV należał do Litwy. Po unii lubelskiej (1569) był w składzie Rzeczypospolitej. Jako miasto handlowe Brześć zasłynął z targów brzeskich. Tu zawarto w 1566 unie brzeską, a w marcu 1918 podpisano narzucony przez imperializm niemiecki — brzeski traktat pokojowy. W latach 1919—39 Brześć należał do Polski. W 1939 roku wszedł w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Obecnie jest jednym z ważnych węzłów kolejowych na granicy z Polską. Posiada dobrze rozwinięły przemysł spożywczy, włókienniczy, elektrotechniczny i materiałów budowlanych. Podczas ostatniej wojny miasto uległo znacznym zniszczeniom.

Z ulicy Moskiewskiej, która leży na skraju Warszawy — Moskwa, skręcamy na Aleję Bohaterów i stamtąd dojeżdżamy do Muzeum Obrony Twierdzy Brzeskiej. Twierdza ta została wybudowana w latach 1833—38 na wyspie, przy ujściu Muchawca do Bugu, w formie pięciokątnej cytadeli. Miała ona umocnić zachodnią granicę Rosji. W 1870—85 cytadela rozbudowana, wznowiając pierścienie umocnień składający się z 19 fortów. Do wnętrza tego potężnego zespołu fortyfikacji, położonego na czterech wyspach, prowadziły cztery bramy. Przez następne lata wokół twierdzy powstało szereg obiektów typu polowe-26.

Przed napadami Niemców hitlerowskich na ZSRR, na terenie twierdzy zakwaterowane było wojsko. Gdy oddziały hitlerowskie bez wypowiedzenia wojny wdarły się w 1941 r. na teren ZSRR, przebijający w twierdzy garnizon radziecki, odesłał od reszty miasta, przez 32 dni — od 22 czerwca do 26 lipca — stawiał bohaterowski opór najeźdźcy. Na terenie twierdzy toczyły się zacięte walki, w których z kilku tysięcy żołnierzy uratowało się zaledwie kilkuset.

O tragicznych wydarzeniach z tamtych lat dowiadujemy się z filmu, który oglądamy w salce kinowej Muzeum. Zwrócić uwagę przemawia tu do nas z tego zakątka, z każdego metra muru

postrzępionego kulami hitlerowskich dział.

Nad wejściem do Muzeum — ogromna pięcioramienna gwiazda, podświetlona promieniami zachodzącego słońca. Monumentalna żelbetowa bryła żołnierskiej postaci, zryte pociskami mury obronne twierdzy, poszarpane ruiny ozdobione czerwonymi wstęgami oraz składanymi tu przez uczniów szkół proporzczkami, do tego wydobywające się gdzieś z głębi twierdzy dźwięki muzyki — wprowadzają nas w atmosferę powagi i skupienia, skłaniają do refleksji.

Przed głównym monumentem ważącym 4,5 tys. ton, składamy wieniec.

W Muzeum oglądamy różne ekspozycje związane z Twierdzą, zdjęcia i liczne pamiątki jakie pozostały z okresu walki. Twierdzy nadano tytuł Bohatera i przyznano Order im. Lenina.

Późnym popołudniem opuszczamy Twierdzę Bohatera. Udajemy się do hotelu, a stamtąd po kolacji jedziemy do fabryki żarówek brzeskich Zakładów Elektromechanicznych. Przy wejściu do zakładu witają nas: I sekretarz Komitetu Fabrycznego KPZR — Jewgienij Apostołow, sekretarz Komitetu Dzielnicy Moskiewskiej Brześcia — Nikołaj

Titowiec i zastępca dyrektora fabryki — Georgij Tieriechow.

Sala, w której ma się odbyć spotkanie, jest już wypełniona po brzegi. Przybyli nie tylko pracownicy fabryki, ale także mieszkańcy miasta. Sekretarz KF wita nas serdecznie na ziemi białoruskiej. Mówi o współpracy radziecko-polskiej, o wielu przyjacielskich kontaktach, jakie załoga fabryki utrzymuje z załogami w Polsce. Od przedstawicieli kierownictwa politycznego i gospodarczego fabryki a także aktywni organizatorzy młodzieżowej przyjmujemy gorące pozdrowienia z okazji Jubileuszu 35-lecia PRL.

W imieniu uczestników Pociągu Przyjaźni głos zabiera przedstawiciel kierownictwa politycznego Pociągu, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach — Czesław Smetek. W imieniu uczestników wycieczki a także całej załogi naszego Kombinatu dziękuję on za gościnne przyjęcie na ziemi białoruskiej, wskazuje także na najbardziej istotne elementy współpracy polsko-radzieckiej. Szczególnie wiele uwagi poświęca w swym wystąpieniu współdziałaniu obu naszych krajów przy budowie Huty Katowice.

Po części oficjalnej wymieniamy upominki, a następnie oglądamy wspaniały występ brzeskiego zespołu folklorystycznego Radost. Występ ten dostarczył nam niezapomnianych wrażeń.

Ten bogaty, niezwykle kolorowy i pełen dynamiki, świetnie przygotowany choreograficznie koncert, trwał będzie przez całą noc. Nieustanne gromkie brawa wywoływały młodych artystów po każdym tańcu kilka razy na scenę. Największą i zarazem najmiłą niespodzianką sprawił nam krakowiak, który został wprężony do mistrzowsku wykonany przez członków zespołu Radost.

Cały, prawie trzygodzinny koncert wywarł na wszystkich którzy uczestniczyli w spotkaniu ogromne wrażenie. Jeszcze następnego dnia gdy już jechaliśmy pociągami do Kijowa, spędzony w Brześciu dzień był tematem wielu rozmów.

ELŻBIETA BUJNA

Z PRAC EGZEKUTYWY KF PZPR

pów pojazdów. Stąd rodzą się trudności w uzyskaniu prawidłowego współczynnika gotowości technicznej i współczynnika wykorzystania taboru. Jednocześnie specyfika procesu produkcyjnego w naszej hucie stwarza konieczność utrzymywania części taboru samochodowego w stałej gotowości do pracy, a tabor ten jest uruchamiany w przypadkach szczególnych, np. awarii, akcji specjalnych, remontów itp. Brak takiej rezerwy na poziomie zwiększonego zapotrzebowania, w takich właśnie momentach spowodowałby poważne zakłócenia w ciągu technologicznym produkcji. Do tego trzeba również dodać, że ludziami w ZTS brak taboru, zaplecza technicznego, wydziałów remontowych, dobrych stanowisk naprawczych, lokalizacji napraw głównych taboru i podzespołów w wyspecjalizowanych zakładach naprawczych, a także wykonawców remontów średnich i kapitalnych dróg na terenie Huty.

Długo można by jeszcze wyliczać trudności i kłopoty z nimi związane po obu stronach. Co jednak czyni się, aby sytuacja uległa radykalnej poprawie?

Przyjęte w ZTS główne kierunki działania zmierzają głównie do wprowadzenia zmian organizacyjnych, usprawnienia pracy warsztatów naprawczych taboru i sprzętu, lepszego zapotrzebowania w części zamienne, opracowania programu remontu dróg itp.

Co się za tym kryje? Oto np. połączone eksploatacje sprzętu ciężkiego i dźwigów z remontami w jednym wydziale S-50, co ma na celu koncentrację tych środków i zwiększenie operatywności dysponowania nimi. Zwiększono tzw. normoobsady pracowników fizycznych w Wydziale Utrzymania i Remontów Dróg S-40, co wynika z przejęcia remontów i konserwacji dróg do wykonania we własnym zakresie. Wprowadzono również akordowy system pracy mechaników w warsztatach remontowych, mający zachęcić pracowników do wydajniejszej pracy. Zlikwidowano również przewozy

W KOLEJNYM PUNKCIE OBRAD EGZEKUTYWY KF PZPR

W kolejnym punkcie obrad Egzekutywa KF PZPR zapoznana się z informacją o przekazywaniu obiektów, usuwaniu usterek oraz wykonawstwie robót budowlano-montażowych na głównym placu budowy w pierwszym kwartale br.

Jak wynika z informacji, w pierwszym kwartale zanotowano zadowalające tempo usuwania usterek — w sumie usunięto 966. Najlepsze jednak tempo ich usuwania notuje się w gospodarkach energetycznych i na dziale kolejowej.

Jednak są problemy dosyć istotne, które do chwili obecnej nie zostały rozwiązane i stwarzają kłopotliwe problemy eksploatacyjne. Dotychczas nie usunięto usterek w sieciach wodnych i kanalizacyjnych, sieciach energetycznych i estakadach, urządzeniach odpływających i klimatyzacyjnych oraz w instalacjach przeciwpożarowych. Największe opóźnienia w usuwaniu usterek mają przedsiębiorstwa Zjednoczenia Instal, szczególnie Instal Dąbrowa Górnicza i ZBP Poludnie.

W zakresie przekazywania obiektów, a właściwie ich nieprzekazywania, gros prac przypada na wykonawców realizujących stolarnię, walcownię dużą i działkę kolejową. Nie realizuje się również podstawowych asortymentów robót decydujących o postępie prac roku 1978. W I kwartale nie wykonano zadań podstawowych w bazie przeładunku rud, na budowie koksowni, walcowni „2000” i nie rozpoczęto robót na wydziale ciągłego odlewania stali.

Kierownictwa zjednoczeń i przedsiębiorstw muszą zatem zwiększyć stan zatrudnienia w celu pełnego zrealizowania zadań ustalonych na II kwartał. Ze względu na decydujące znaczenie robót ziemnych, Budostal-4 jako generalny wykonawca oraz Transbud, zobowiązane zostały do przeprowadzenia analizy stanu środków przewozowych pracujących aktualnie na budowie. Niezbędne jest też zrealizowanie do końca czerwca br. zakresu rzeczowego na walcowni dużej zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem.

KONKURS BHP

Od 1 kwietnia do 31 października trwa konkurs na najlepszego racjonalizatora w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy w naszym kombinacie. Celem konkursu jest doprowadzenie do wydajnego zmniejszenia lub likwidacji szkodliwych w powietrzu, hałas, promieniowania oraz wszelkich innych szkodliwych bodźców przyczynami wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Prace oceniane będą za pomocą stopnia likwidacji zagrożenia (dokładność obliczeń i ich zakres).

Projekty wynalazcze zawierające konkretne rozwiązania techniczne zgłaszane w zakładowych kombinatach wynalazców. Każdy z zakładów opracowuje też szczegółową tematykę konkursu. Ocena i ogłoszenie wyników nastąpi w terminie do 15 grudnia br.

Przewidziano jedną główną nagrodę (12 tys. zł), trzy drugie (po 8 tys. zł), sześć trzecich (po 4 tys. zł) i ośmiu wyróżnień (po 4 tys. zł).

(w)

NAJLEPSI RACJONALIZATORZY WŚRÓD BUDOWLANYCH

KILKA MIESIĘCY trwała praca komisji konkursowej współzawodnictwa racjonalizatorskiego Międzyzakładowego Związku Klubu Techniki i Racjonalizacji Budowlanych. Oceniano bowiem twórczość nowatorską w drugim półroczu i łącznie w całym ubiegłym roku. Należało więc zapoznać się z licznymi dokumentami i materiałami nadesłanymi z przedsiębiorstw budowlanych, podsumować efekty ekonomiczne zastosowanych wniosków, oraz obliczyć punkty według zaproponowanej w regulaminie konkursu punktacji. Ostatnie posiedzenie komisji odbyło się 7 kwietnia. Ustalono na nim kolejność najlepszych w klasyfikacji zespołowej i indywidualnej. We współzawodnictwie indywidualnym kolejność pierwszą z dziesiątki przedstawia się następująco: Marek Głowacki — Budostal-1, Zenon Gil — Budostal-3, Edmund Pietrzak — Budostal-2, Józef Brzeź —

Budostal-3, Jan Niewiadomski — Budostal-6, Andrzej Wuczyński — Budostal-1, Piotr Poleszczyk — Budostal-6, Antoni Solecki — Budostal-6, Ignacy Mach — Budostal-3 i Stanisław Lorenz — Budostal-6. W dwunastu przedsiębiorstwach biogazowych udział we współzawodnictwie nowatorów, z zastosowaniem rozwiązań racjonalizatorskich uzyskano w ubiegłym roku efekty ekonomiczne przekraczające łącznie wartość 263 milionów złotych. W poszczególnych przedsiębiorstwach wygląda to następująco (w nawiasie efekty w milionach złotych w zaokrągleniu): pierwsze miejsce — Budostal-3 (69), dalej kolejno — Budostal-1 (54), Budostal-6 (41), Budostal-2 (46), Budostal-4 (32), Budostal-7 (9), Elektromontaż-2 Katowice (3), Instal Dąbrowa Górnicza (2), Elektromontaż-2 Kraków (5), Budostal-8 (1,5), PUS Budostal-11 (7,7 tys. zł), Transbud No-

wa Huta Oddział 2 (4,2 tys. zł). Pierwszą piątkę najlepszych racjonalizatorów ubiegłego roku stanowią wśród budowlanych: Marek Głowacki — Budostal-1, Zenon Gil — Budostal-3, Józef Brzeź — Budostal-3, Andrzej Wuczyński — Budostal-1, i Jan Niewiadomski — Budostal-6. W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, w Pałacu Kultury Zapowiadamy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa racjonalizatorskiego. Najlepszym zostaną wręczone wysokie nagrody pieniężne oraz pamiątkowe dyplomy.

Pracą komisji konkursowej kierował Walenty Frankiewicz — zastępca dyrektora Generalnej Dyrekcji Budowy; członkami komisji byli: Wiesław Bak, Janusz Milewicz, Zygmunt Liszka, Erwin Guminiak, Tadeusz Lipiński, i Zbigniew Dudzik.

PISALIŚMY na łamach naszego tygodnika o podjęciu przez nasz dzieł ZSM-Powską z Huty i Pałacu budowy zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych w ramach rywalizacji o tytuł Młodzieżowej Brygady XXXV-lecia PRL. Pisaliśmy wówczas o wielu z nich, przedstawiając ich młodych hutniczych. Natomiast nie wspominaliśmy o budowlanych, którzy równie aktywnie włączyli się w społecznie pożyteczną rywalizację.

Oto niektóre z tych zobowiązań. I tak na przykład brygada Piotr Kadzido z Energobudowy postanowiła pracować w czynie społecznym w pomiarowo-pomiarowej aparatury kontrolno-pomiarowej, automatyzacji wyładowań, czy też kotłowni oraz basenu kąpielowego Szkoły Podstawowej nr 20 w Dąbrowie Górniczej. Ponadto wzywaliśmy się prowadzić stałe przeglądy oraz konserwację tych urządzeń.

Również brygada Edwarda Kania i Józefa Matyska z Energozastaw przyjął szereg cennych inicjatyw usprawniających w elektrycznej pracy hutniczych urządzeń.

Bardzo aktywnie włączyli się do rywalizacji o tytuł Młodzieżowej Brygady XXXV-lecia kolejni

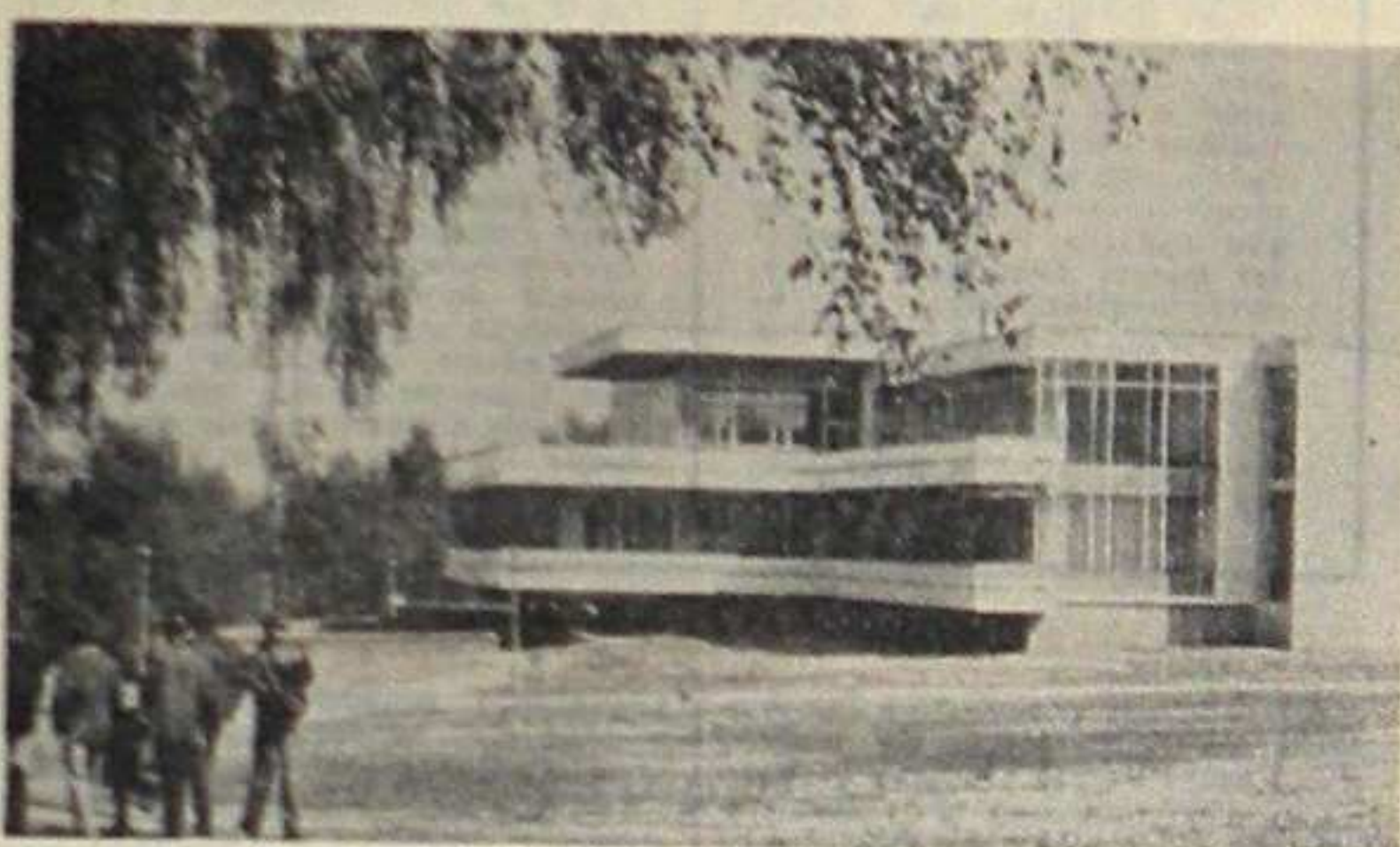
O TYTUŁ BRYGADY XXXV-LECIA PRL

Budostalu-6. Zetesempowcy z Budostalu-6 zgłosili aż 13 brygad do walki o ten szczytny tytuł. Są to brygady: Mieczysława Konarskiego, Jana Kasińskiego, Zenona Dudy, Tadeusza Ładochy, Grzegorza Karla, Karola Gębickiego, Stanisława Wrońskiego, Leszka Majewskiego, Władysława Babara, Włodzimierza Urbana, Wiesława Kłusowskiego, Mirosława Piotrowskiego i Andrzeja Niedziółki.

Wszystkie te zespoły wystąpiły wieloma inicjatywami, których celem będzie usprawnienie robót i też poprawa zagospodarowania terenów przy drogach i obiektach mieszkaniowych.

Natomiast zespół kierowany przez Bożenę Gocyle z PUS-u zobowiązał się dowieźć 14 ciężarówkami ziemiu dla zagospodarowania skwerów przed blokami 9 i 11 w Zagórzach.

(w)



Ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Ropozniku zdobywa coraz większą popularność wśród zabieg hutniczych.

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

ku. Uczestniczył w niej m. in. wicepremier resortu hutnictwa, Jerzy Woźniak. Posiedzenia przewodniczył i sekretarz KPSR Kombinatu i Budowy, Waldemar Kowalski.

Referat programowy przedstawił szefowny naczelny dyrektor Kombinatu, Zbigniew Szalajda. W swym wystąpieniu charakteryzował on aktualną sytuację produkcyjną w Kombinacie, oraz przedstawił kierunki działań, jakie należy podjąć dla podniesienia efektywności gospodarczej. Stwierdził między innymi, że załogi trzech zakładów wchodzących w skład Kombinatu, a więc: Huty Katowice, Huty im. F. Dzierżyńskiego i Zakładu Koksowniczy w Zdzieszowicach dobrze wypadają z założeń na nie obowiązujących i z nadwyżką wykonują plany produkcyjne. Znaczenie poprawy struktury asortymentowa wyrobów Huty Katowice, dzięki polepszeniu ich jakości uzyskujemy za nie coraz wyższe ceny. Jednakże pamięnia tych korzystnych tendencji, istnieje jeszcze wiele możliwości poprawy efektów gospodarczych w naszym kombinacie. Jednym z podstawowych zadań stojących przed całą załogą jest dążenie do maksymalizacji sprzedaży i stałego podnoszenia produkcji eksportowej, przy równoczesnym utrzymaniu jej na jak najwyższym poziomie jakościowym.

I oddanie do użytku wszystkich obiektów magazynowych.

Poprawa efektywności gospodarowania ściśle wiąże się także z koniecznością poprawy jakości produkowanych wyrobów i zmniejszeniem wybraków. Równie istotnym elementem lepszego gospodarowania jest utrzymywanie rytmiczności dostaw i przestrzeganie terminów realizacji zamówień.

Już z tych kilku przykładów widać, że problem poprawy efektywności gospodarowania jest bardzo złożony i zawiera w sobie całokształt działalności prowadzonej przez Kombinatu. Chcąc więc otrzymać jak najlepsze wyniki gospodarcze, trzeba uwzględnić nie tylko wielkość i jakość produkcji, ale także wszystkie inne ściśle z nią związane zagadnienia, jak np. problemy transportowe, organizacyjne, całokształt gospodarki materiałowej, surowcowej, paliwowej, remontowej. W każdym z tych ogniw można znaleźć sporę rezerwy, szerokie możliwości działania bardziej racjonalnego i oszczędniejszego.

Na każdym odcinku pracy jest więc duże pole do popisu dla racjonalizatorów produkcji, ludzi mogących wnieść swój wkład w proces ulepszenia i unowocześnienia, dla dobrych gospodarzy, którzy dbają o to, by przy jak najmniejszym nakładzie sił i środków uzyskać jak najlepsze efekty. Dlatego tak bardzo ważne jest — to podkreślił w referacie dyrektor Szalajda — aby w każdym działaniu

GDY W UBIEGŁYM TYGODNIU odwiedziliśmy fabrykę domków w Strzemieszycach, w wytwórni prefabrykatów praca szła pełną parą. W towarzystwie dyrektora zakładu Andrzeja Szmita zwiedziliśmy podstawowe obiekty — zarówno te, które pracują, jak i te, które są jeszcze w budowie. Wyprodukowane w wytwórni prefabrykaty wędrują na duży plac składowy. Ponieważ produkcję uruchomiono jeszcze w ubiegłym roku, zdano już do tej pory zmagazynować elementy do zmontowania 30 domków.

Obecnie załoga fabryki domków liczy 280 pracowników, co stanowi załogę jedną z trzech docelowej załogi. Mimo wyraznych braków w stanie zatrudnienia produkcja wytwórni przebiega bez większych zakłóceń. Wkrótce uruchomiony zostanie wydział produkcji pomocniczej, w którym powstawać będą ciągi spalinowe, dachy, stolarka i inne drobne akcesoria potrzebne do wykończenia domu. Kierownictwo fabryki przewiduje, że przed Świętem Pracy oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym znajdą się między innymi pomieszczenia biurowe i szatnie.

Największą bolączką, jak nas poinformował dyrektor Szmit, jest opieszałość w realizacji zadań budowlanych wchodzących w skład drugiego etapu budowy fa-

zylierynych z Dąbrowy Górniczej nie zakończyło dotąd robót kanalizacyjnych. Podobnie opieszałe prace dąbrowski Instal.

Naszych Czytelników interesuje z pewnością to, jak daleko posunięte są prace przy budowie pierwszego osiedla domków jednorodzinnych — Wzgórze Gołonoskie. Dyrektor Szmit poinformował nas, że opóźnienie w rozpoczęciu montażu (stad tak zapchanie składowiska na terenie fabryki) spowodowane jest niedostarczeniem przez Centralny Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowych odpowiedniego sprzętu budowlanego. Brak jest spychaczy, koparek i najważniejszych przy montażu — dźwigów. Zapowiadano, że sprzęt ten znajdzie się na terenie osiedla do 15 kwietnia. Termin minął, a sprzęt jak nie było, tak nie ma, chociaż wszystko jest już przygotowane — uzbrojenie terenu i fundamenty pod pierwszych 25 domków. Do montażu przystąpi zaraz po dostarczeniu sprzętu. Po doprowadzeniu domków do stanów zerowych, rozpocznie się wznoszenie budynków dwu, trzy i czteropiętrowych. Są one tak zaplanowane, że poszczególne mieszkania będą miały układ domków jednorodzinnych — łącznie 156 mieszkań. Ponadto przysta-

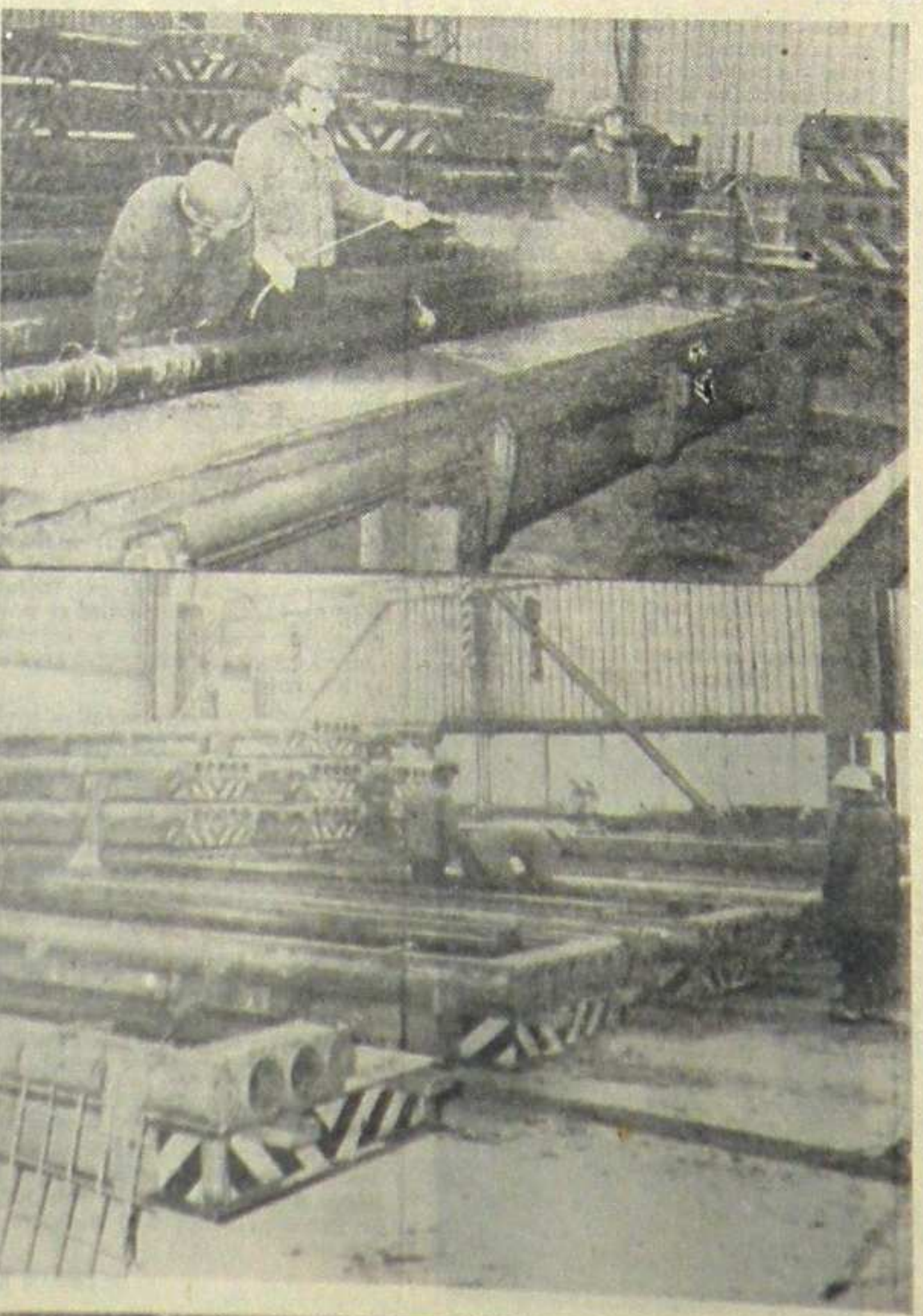
W OCZEKIWANIU NA SPRZĘT

bryki domków. Mimo, iż obiektów jest trzykrotnie mniej niż w etapie pierwszym, to z tempa prowadzenia robót należy się spodziewać, że budowa potrwa dłużej. Generalny wykonawca, którym jest ZBKŚ, pewnego dnia po prostu wyniosł się z terenu budowy i — jak twierdzą pracownicy fabryki — zjawia się bardzo rzadko, przyczem nigdy nie wiadomo kiedy. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że ZBKŚ ma wiele innych poważnych zadań budowlanych, ale to przecież nikt inny, jak właśnie załoga ZBKŚ zobowiązywała się swego czasu do skrócenia cyklu budowy fabryki o 11 miesięcy, co wypadło w sierpniu bieżącego roku. Wszystko jednak waga tu na to, że w sierpniu nie będzie komu gratulować.

Al nie tylko ZBKŚ pracuje nierytmicznie. Również Przedsiębiorstwo Robót In-

pi się do montażu dalszych 18 domków samodzielnich. Jeśli sprzęt nadejdzie w najbliższych dniach, całość wzniesiona zostanie do końca lata. Pozostanie tylko wykończeniówka.

Łącznie na Wzgórzu Gołonoskim zamieszka 1312 rodzin. Projekt całego osiedla, który opracowywany jest przez pracownię Zakładu Projektów i Usług katowickiego Inwestoprojektu, przewiduje wzniesienie po północnej stronie wzgórza szeregu obiektów zaliczanych do infrastruktury osiedlowej. Powstanie tu między innymi ośrodek handlowo-usługowy o łącznej powierzchni 20 tys. metrów kwadratowych, ośrodek administracyjny — 14 tys. m kw., ośrodek kulturalny — 14,5 tys. m kw., kąpielisko leśne z kawiarnią o powierzchni 1300 m kw. oraz ośrodek sportowy o powierzchni 10 tys. m kw. (xa)



GOSPODAROWAĆ LEPIEJ I OSZCZĘDNIEJ

Załoga Huty Katowice nie w pełni opłacała jeszcze skomplikowane technologie produkcyjne, nie wszystkie zakłady i wydziały osiągnęły już założone zdolności wytwórcze. Na co dzień występuje jeszcze w działalności produkcyjnej szereg zapasów i utrudnień, które ograniczają efektywność gospodarczą. Zasadniczy wpływ na kształtowanie się efektywności gospodarowania będzie miało eliminowanie tych wszystkich trudności, a także wykorzystanie i pełne zagospodarowanie wszystkich zasobów, które tkwią w gospodarstwie kombinatu i materiałowej. Kombinatu stało się więc podjęcie takich działań, które doprowadzą do zmniejszenia zużycia surowców, materiałów, paliw i energii, a także usprawnienia projektowania i sterowania produkcją.

— Będąc sekretarzem — powiedział dyrektor Szalajda — powinien obowiązywać na każdym odcinku działalności produkcyjnej. W swym wystąpieniu wskazał on także na szereg możliwości racjonalizacji i usprawnienia. Na przykład obniżenie zużycia koks o 1 kg na ton surowca przyniesie około 7 mln zł, a zmniejszenie zużycia gazu o 1 procent wyniesie około 10 mln zł. Wskazał także na szereg możliwości usprawnienia w zakresie zużycia energii elektrycznej, a także na szereg możliwości usprawnienia w zakresie zużycia wody. Wskazał także na szereg możliwości usprawnienia w zakresie zużycia paliw.

— Znaczące rezerwy tkwią także w organizacji gospodarki materiałowej — powiedział także dyrektor. Wskazał on na szereg możliwości usprawnienia w zakresie organizacji gospodarki materiałowej, a także na szereg możliwości usprawnienia w zakresie organizacji gospodarki energią.

uwzględnić rachunek ekonomiczny, aby myśleć nie tylko o ilości, ale także o ponoszonych na urzeczywistnienie celu kosztach. By stało się analizować wskaźniki materiałochłonności i inne, decydujące o tym co, jakim kosztem i za ile produkujemy.

Oczywiście w tym wszystkim nie możemy zapominać o człowieku, podmiocie każdego działania. Nie pominięto też tego zagadnienia podczas posiedzenia KSR. Sporo mówiono o sprawach socjalno-bytowych załogi, o wypoczynku, wczasach, kolonjach dla dzieci, o budowie nowych mieszkań i ośrodków rekreacyjnych, o przedsięwzięciach, jakie podejmowane są dla poprawy zaopatrzenia i rozwoju sieci żywienia zbiorowego, a także opięć leśniczkę.

Konferat do wystąpienia szefownego naczelnego dyrektora Kombinatu wygłosił przewodniczący Związku Rado Kombinatu, Grzegorz Milewski. Następnie odbyła się dyskusja, podczas której przedstawiciele poszczególnych zakładów i wydziałów poruszyli najważniejsze sprawy związane z podniesieniem efektywności gospodarowania na swoim odcinku pracy.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos wicepremier resortu hutnictwa, Grzegorz Woźniak. Przedstawił on aktualną sytuację w krajowym hutnictwie, oraz zadania, jakie stoją w tym roku przed hutnikami wszystkich krajowych zakładów, w tym także przed pracownikami naszego Kombinatu. W swym wystąpieniu stwierdził, że załoga Kombinatu Huta Katowice była w ostatnim półroczu jedyną, która w trudnym okresie złonowym w pełni wykonywała zadania produkcyjne. Za jej ofiarność, rzetelność i dobrą pracę wicepremier wręczył hutnikom Kombinatu gorące podziękowania.

Konferencja Samorządu Robotniczego przyjął uchwałę zawierającą główne kierunki działań skierowanych do dalszej poprawy efektywności gospodarowania. Zatwierdziła także listę pracowników wyróżnionych przez kolektywę do odznaki „Zasłużony dla Huty Katowice”.

(w)

PRZYKŁAD LOGIKI

lionowa męska (bez wici-ciele), i bliżej nieokreślone szczątki papieru - plastikowego i szkłopodobnego. Nie zdołaliśmy się jednak ukopać do warstw głębszych, gdyż groziłoby to obsunięciem wykopu. Na słowo przyjmujemy też informację o demontowaniu lekkiego ogrodzenia przez cołaję się tu samochody. Wierzę w zaistnienie takich faktów opieramy na ustnych wyjaśnieniach przewodnika i pokazanych nam przez niego pismach, oraz odpowiedziach na nie. Akurat bowiem w dniu naszej wizyty ogrodzenie trzymało się świetnie, a wewnątrz bazy panował wzorowy porządek.

Za to po drugiej stronie drogi odkryliśmy ciekawy przykład logiki postępowania niektórych pracowników ZTK. Otóż wykopano tam rów wzdłuż torów i ułożono w nim elementy betonowe, jakich używa się zwykle do wykładania kanałów kablowych. Rów ten służy chyba za tak zwany „ciek”. I oto „ciek” ten sypał żużlem kawałkowymi samymi kolejarzami. Woda stoi i fajnie jest. Tylko popatrulować czyjejs pomyślności. Jeśli przypadkiem rów będzie znów potrzebny, wystarczy przecież tylko odrzucić żużel i już. Na razie elementy betonowe nie są narazone na działanie czynników atmosferycznych.

(w)

HUTA KATOWICE ZNÓW W KRAJU

Zakończył się 31 rajś masowca, intensywna nasza Kombinatu m/a Huta Katowice. Stalek przywrócił do nabrzeża portu w Swinioujściu, przywoząc do kraju 88,6 tys. ton rudy dla potrzeb polskiego przemysłu metalurgicznego, z brazylijskiego portu Tubarao. Po rozładunku rudy i załadunku węgla stówek wyruszyły ponownie w kierunku Brazylii, pozostawiając węgiel po drodze, w Dunkierce we Francji.

Podczas ostatniego rajsu stółkiem dowodził kapitan Bronisław Duma, z którym po powrocie do kraju kilkakrotnie przeprowadziliśmy rozmowy telefoniczne. Tym razem jednak nie zastaliśmy go w domu.

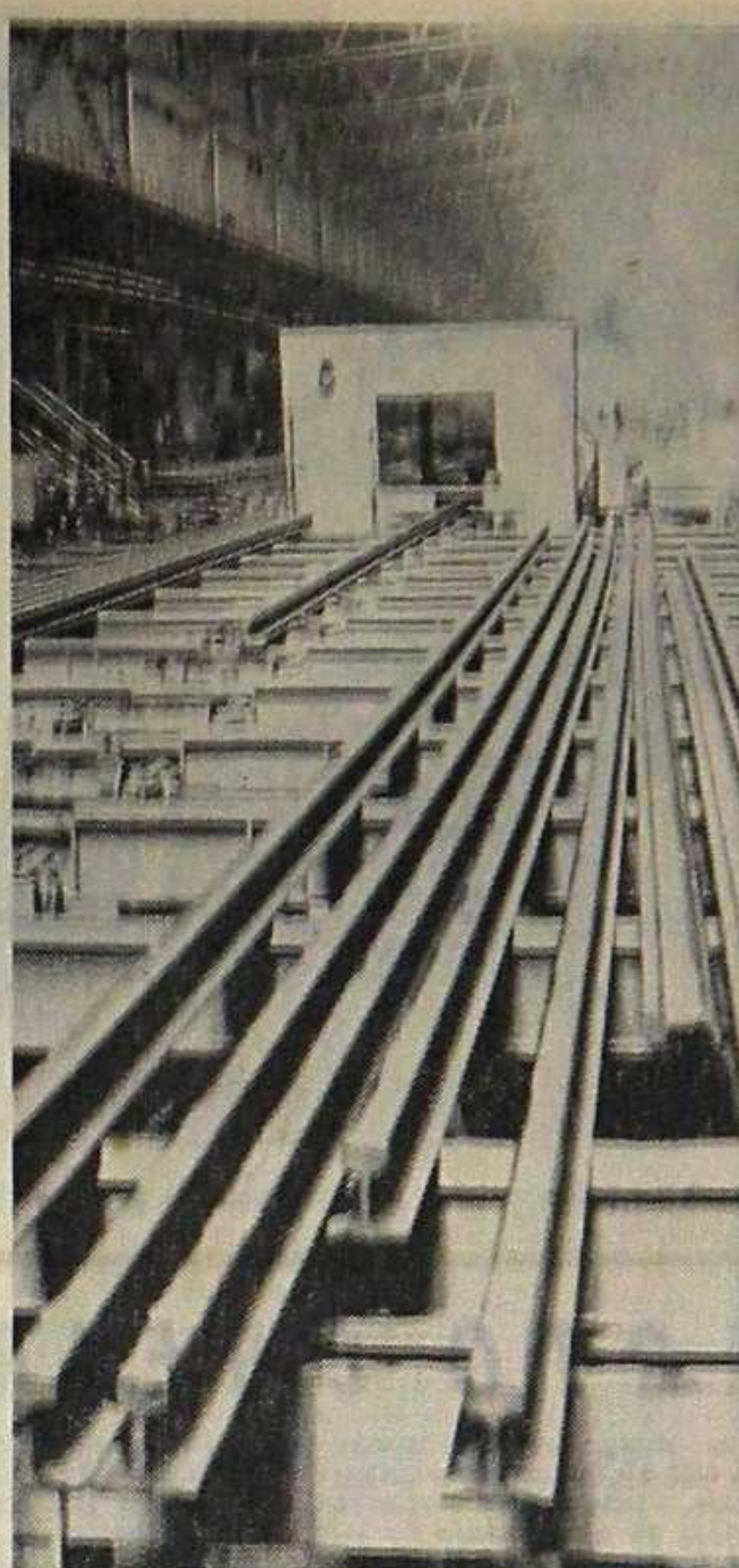
Zaraz po wylądowaniu statku na redzie w Swinioujściu kapitan Duma opuścił pokład, przekazując stery swemu zastępcy, bowiem oddelgowany został na specjalistyczny kurs dla dowódców statków o dużych gabarytach, w tym przede wszystkim o dużych zbiornikowcach. Kurs ten odbywa się we Francji.

W PROCESIE technologicznym wszystkich walcownic Zakładu Walcowni Gorących wiodącą rolę spełnia walc, która są podstawowym wyposażeniem każdej klatki walcowniczej. Przy tak dużej produkcji, jaką każdego dnia realizuje Kombinatu, zużycie walców jest znaczne a zapewnienie stałej ich dostawy już od dawna problemem dla kierownictwa Zakładu. W celu usprawnienia produkcji i renouacji walców, powołano Zespół Wydział Obróbki Walców.

JEST CZYM WALCOWAĆ

Mijało już trochę czasu od jego utworzenia, warto więc przeanalizować efekty istnienia tego wydziału. Już dziś wiadomo, że nastąpiła znaczna poprawa wykorzystania lokalnych. Zorganizowano pracę i poprawiono wskaźnik stopnia wykorzystania maszyn. Dzięki temu walcownia-ogniowa i średnia, mają dostawę walców w pełni zapewnioną.

Duży kłopot sprawia produkcja walców dla walcowni dużej. Do ich produkcji przeznaczonych jest 13 lokarek w ruchu czterobiegowym, jednakże wykonanie jednego zespołu walców — zajmuje 3 tys. maszynogodzin (duże gabaryty dochodzące do 4,5 m długości). Na jednym komplecie walców się średnio 800 ton profilu. Hość walców potrzebnych do miesięcznej produkcji jest więc znaczna, niemożliwe jest wykonać ją na miejscu. Dlatego część walców wykonuje się w Hucie im. Lenina i Hucie Kościusko.



ROZBUDOWA D R Ó G

Rozwój motoryzacji postępuje szybciej niż rozbudowa naszych dróg. Dlatego jazda samochodem nie zawsze należy do przyjemności. Szczególnie dokuczliwe są korki, jakie powstają w godzinach szczytowego ruchu w różnych miejscach.

Istnieją jednak uzasadnione nadzieje, że istniejący błąk na szosach naszego regionu zostanie w niedalekiej przyszłości znacznie rozładowany. Obserwuje się bowiem obrzwyje przypięczenie w dziedzinie modernizacji i rozbudowy dróg.

Rozpoczęto poszerzanie trasy szybkiego ruchu w Katowicach w kierunku Sosnowca i budowę dwupoziomowych rozwiązań na najbardziej niewłaściwych skrzyżowaniach.

Zrealizowanie tego przedsięwzięcia powinno przyczynić się do znacznego usprawnienia ruchu m. in. również do Huty Katowice. Istotne znaczenie mieć będzie również budowa obwodnicy biegnącej od Sułina przez wschodnio - południowe tereny Zagłębia w kierunku Tychoń, jak i modernizacja rozwiązań komunikacyjnych w Czeladzi.

POTRZEBY LOKALOWE

DOKONCZENIE ZESTRONY I

Przypomnijmy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami region profilaktyczno-leczniczy powinien być zlokalizowany w pomieszczeniach, odpowiadających określonym normom, wyposażonych w odpowiedni sprzęt i urządzenia medyczne, stanowiące zamkniętą całość leczniczą, profilaktyczną, oświetlową i statystyczną. W związku z tym musi posiadać: przynajmniej 2 gabinety lekarskie dla dwóch lub trzech lekarzy przemysłowych, przynajmniej 1 gabinet stomatologiczny, 1 pokój zabiegowy dla trzech pielęgniarek zmianowych, 1 pokój dla statystyki i pielęgniarki zmianowej, 1 pomieszczenie na kartotekę i siedzącego rejestratora, poczekalnię dla chorych.

Jak już zaznaczyliśmy, na razie tylko w hotelu robotniczym na Sułnie istnieją warunki pozwalające na zorganizowanie regionu profilaktyczno-leczniczego z prawdziwego zdarzenia. Można by tam nawet uruchomić dalsze rejon. Ze względu jednak na trudny dojazd do wspomnianego hotelu powstanie w nim jedynie region pracowników budowlanych. Bazy Przedsiębiorstwa Bud i Zakładu Koksowniczego, grupujących łącznie 1817 osób z BPP Budowlany - 1, Budowlany - 3, Elektrobudowy, Energoaparatury, Termizolacji.

W sumie budowlani potrzebują dziesięć takich rejonów profilaktyczno-leczniczych, w oparciu o które działałaby Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa dla Budowlanych, stanowiąca z kolei jedno z czterech podstawowych ogniw Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy Kombinacie Huta Katowice. Podobnie jak inne przychodnie, Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa dla Budowlanych korzystać będzie z usług sieci poradni specjalistycznych, laboratorium analityczno- toksykologicznego, zakładu radiologii, pracowni elektrokardiograficznej, pracowni vitalograficznej itd. Uruchomienie rejonów i przychodni dla budowlanych jest obecnie jednym z najbliższych zadań.

Przygotowanie do zreorganizowania opieki profilaktyczno-leczniczej nad budowlanymi są już w pełnym toku. Kierownictwo Kombinatu ZPP przy Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice opracowało projekt utworzenia dziesięciu rejonów. Pierwszy z nich ma być zlokalizowany przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali. Rejon drugi ma powstać również przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon trzeci ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon czwarty ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon piąty ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon szósty ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon siódmy ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

Rejon ósmy ma powstać przy ul. Sadowej 2 i obejmować pracowników Zakładu Budowy Komplexu Stalowni, Zakładu Eksploatacji Terenu i Trzaski, Głównego Zarządu Rozruchu i Przechowywania Żelaza i Stali.

DZIĘKI RACJONALIZATOROM

NAJNOWSZE ROZWIĄZANIA

STALOWE WLEWKI przed procesem walcowania na zgniatacz nagrzewane są do odpowiedniej temperatury w piecach walcowniczych. Pod względem opalności i wyposażenia w automatyczną aparaturę służącą do regulacji procesu spalania gazu i nagrzewania stalowych walców, piece walcownicze Huty Katowice należą do najnowszych, stosowanych w krajowym hutnictwie żelaza. Od chwili uruchomienia Wydziału Walcowni Półwyrobów, doświadczenia w piecach walcowniczych były wyjątkowo trudne. Wiele wskazywało na to, że piece walcownicze Huty Katowice nie będą w stanie wyprodukować walców walcowniczych.

Przez okres ostatnich dwóch lat kierownik Wydziału Walcowni Półwyrobów, mgr inż. Leszek Biały,

podejmował i nadal podejmuje szereg niezbędnych przedsięwzięć o charakterze technicznym, technologicznym i organizacyjnym, mających na celu zwiększenie trwałości wyrobu ogniotrwałego pieców do ponad jednego roku, gdyż jest to niezbędny warunek osiągnięcia planowanej zdolności produkcyjnej wydziału, przy zachowaniu rytmicznej pracy walcowni półwyrobów i właściwej gospodarki na odcinku remontów ceramicznych pieców. Do rozwiązania problemu wyrobu ogniotrwałego pieców walcowniczych został zaangażowany Instytut Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach. A jego dyrektorem, prof. dr hab. inż. Władysław Bieda, kierujący Zespołem Naukowo-Konsultacyjnym dla Materiałów Ogniotrwałych w Hucie Katowice, podał szereg propozycji dotyczących zmian wyrobu ogniotrwałego oraz nowych tworzyw ceramicznych dla pieców walcowniczych.

W oparciu o wnioski wspomnianego zespołu, w krótkim okresie czasu przemyśli materiały ogniotrwałe, których uruchomienie produkcji masowej ogniotrwałych na wydziale chemicznym dla potrzeb Huty Katowice, a Huta Katowice opracowała szereg dokumentacji technicznych na niezbędne zmiany konstrukcyjne wyrobu ogniotrwałego pieców. Z ogniotrwałych mas wysokoglinowych zostały już wykonane wyroby kilku komórek pieców walcowniczych, których trwałość jest zdecydowanie dłuższa w porównaniu do wyrobu wykonanego z ogniotrwałych prefabrykatów betonowych.

Kierownik Walcowni Półwyrobów, i jego zastępca do spraw pieców walcowniczych — mgr inż. Jerzy Nefelowski, są twórcami szeregu nowych rozwiązań technicznych w zakresie wyrobu ogniotrwałego pieców, a ich wnioski racjonalizatorskie dotyczące monolitycznego

wyrobu komórek masami wysokoglinowymi wypalnymi, zastosowania nowego rozwiązania korony piecowej ograniczającej odchylenie wymurów od pancerza pieca oraz zastosowania słabów stalowych na trzony pieców, należą do najnowszych rozwiązań technicznych w tej dziedzinie. Systematyczne zwiększanie trwałości pieców walcowniczych jest możliwe dzięki rzetelnej pracy pracowników obsługi pieców oraz pracowników remontowych. Kierownik Oddziału Remontów Ceramicznych mgr inż. Ryszard Pałaj wraz z wysokoglinowymi i doświadczalnymi pracownikami, jak: Franciszek Lech, Jan Dąbek i Eugeniusz Swoboda, w pełni opamiętali złożone problemy gorących remontów oraz napraw pieców walcowniczych i zapewne już w stosunkowo krótkim czasie usuną występujące jeszcze trudności w zabezpieczeniu prawidłowej pracy pieców walcowniczych.

O MARIANIE B. można by powiedzieć, że to człowiek pechowy. Po raz drugi uległ wypadkowi. Przed kilkunastoma miesiącami Marian B. z zawodu ślusarz mechaniczny, pracujący przy wykładaniu walcowniczych płytami ceramicznymi w Wydziale Stalowni, spadł z wysokości trzech metrów na ziemię. Wypadek oceniono wtedy jako potencjalnie śmiertelny. Stwierdzono, że doszło do niego m.in. dlatego, że nastąpiły karygodne zaniedbania ze strony dozoru i innych osób, które powinny były czuwać nad tym, by Marianowi B. wykonywanie tego typu prac nie powierzano. Nie został on bowiem wcześniej przeszkolony w zakresie samodzielnego wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych. Mariana B. odwieziono wtedy do szpitala, gdzie przebywał przez dłuższy okres czasu, aż do wyleczenia, zaś winni za zaistniały wypadek zostali ukarani.

POROZMAWIAJMY O BHP

WYPADEK PO RAZ DRUGI

Po powrocie do zdrowia Marian B. został przeniesiony do cięższej pracy, jako drugi przygotowawca zespołów odlewniczych w Wydziale Konwerterów — Oddziale Przygotowania Zestawów Odlewniczych. 30 marca br. uległ po raz drugi wypadkowi. Lekarze stwierdzili: złamanie paliczka palca wskazującego, złamanie paliczka palca serdecznego, złamanie paliczka palca środkowego, złamanie paliczka palca pierścieniowego, złamanie paliczka palca małego, złamanie paliczka palca kciuka, złamanie paliczka palca wskazującego, złamanie paliczka palca serdecznego, złamanie paliczka palca środkowego, złamanie paliczka palca pierścieniowego, złamanie paliczka palca małego, złamanie paliczka palca kciuka.

A teraz przedstawię, jak doszło do ponownego wypadku. Marian B. rozpoczął pracę na rannej zmianie. Opatrz nięgo przy porządkowaniu hali zestawów zatrudnieni byli w tym dniu, zgodnie z poleceniem mistrza, dwaj inni robotnicy. Zbliżała się godzina 11.30. Do Mariana B. przyszedł Andrzej K. i poinformował go o tym, że otrzymał polecenie, by wspólnie z transportowal niesprawną spawarkę elektryczną do warsztatu elektrycznego. Obydwaj robotnicy przystąpili do przeciągania uszkodzonej spawarki na tor hali, gdzie znajdował się wózek czterokołowy. W czasie wykonywania operacji przeciągania odpadła od spawarki kłosa oraz uchwyt zamontowany do ciągnika. Marian B. przelobli obydwa elementy i polecił je na platformie wózka. W tym czasie Antoni K. wsiadł na wózek podjechał blisko uszkodzonej spawarki i usiłował podnieść ją widłami w górę. Udał mu się chwyt manewru, ale na krótko. Spawarka zaczęła chyłotać na widłach wózka. Antoni K. wzwał wtedy Mariana B. do pomocy. Polecili mu przytrzymać bokiem spawarkę, by nie zjechała z widel, po czym przystąpili do dalszego jej podnoszenia. I stało się. Spawarka

ka spada z widel, przyniatając stopę Marianowi B. Pogotowie Ratunkowe przewiozło poszkodowanego do szpitala w Dąbrowie Górniczej.

Z opisanego powyżej przebiegu zdarzenia widać wyraźnie, iż poszkodowany był współwinnym tego, co się stało. Drugi przygotowawca zespołów odlewniczych powinien był zdawać sobie sprawę, że przytrzymywanie rękami uniesionej w górę spawarki stanowi poważne zagrożenie dla niego samego. Wydawałoby się, że Marian B. powinien być szczególnie czujny przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju prac, kiedyś przecież uległ już ciężkiemu wypadkowi. Niestety, z poprzedniego wydarzenia nie wyciągnął żadnych wniosków. Trudno z kolei sądzić, by poszkodowany — przytrzymując spawarkę rękami — robił to celowo, żeby odnieść obrażenia. Chciał przecież pomóc koleśce. Nie

myślał jednak o tym, na co się naraża. Po prostu dał o sobie znać lekkomyślność. I tak doszło do powtórnego nieszczęścia.

Komisja wypadkowa odstąpiła od ukarania poszkodowanego za nieprzestrzeganie przepisów bhp, wychodząc z założenia, że obrażenia jakich doznał w czasie wypadku, są dla niego już dostateczną karą.

Inaczej natomiast ustosunkowano się do przewinień, których dopuścił się Antoni K. — również drugi przygotowawca zespołów odlewniczych. Został on ukarany pozbawieniem premii należnej mu z tytułu nadwyżki akordowej w miesiącu kwietniu.

Antoniemu K. wytknięto następujące naruszenie przepisów bezpieczeństwa: mianowicie w czasie transportowania spawarki przystąpił do podnoszenia jej widłami zamontowanymi w wózku spaliniowym, podczas gdy powinien był postarać się o podniesienie jej za pomocą suwnicy. Nierozważnie namówił Mariana B. do przytrzymywania rękami uniesionej w górę spawarki, narażając go w ten sposób na niebezpieczeństwo. Ponadto obsługiwał wózek spaliniowy typu BAK — 2A, nie posiadając z tego uprawnień.

W wyniku zaistniałego wypadku kierownik Zakładu Stalowni Konwerterowej wydał polecenie podyktowane, w którym polecił przeszkolić całą załogę ZSK w zakresie bezpiecznych metod pracy podczas podnoszenia ciężarów za pomocą suwnic i wózków transportowych. Polecili również omówić wypadek z wszystkimi pracownikami ZSK ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn i okoliczności jego powstania.

DBAJMY O PORZĄDEK

Wiele razy pisaliśmy na łamach naszego tygodnika o problemach dotyczących porządku i ładu w różnych obiektach i na otaczającym je terenie. Wytykalismy większe i mniejsze niedociągnięcia w tej dziedzinie. Wskazywaliśmy winnych zaniedbań. Krytyczne uwagi odnosiły przeważnie oczekiwany skutek. Uszkodzenia były naprawiane, usterki — usuwane, bałagan — likwidowany.

Okazuje się jednak, że nie wszyscy i nie wszędzie dbają o porządek tak jak należy. Świadczy o tym dobitnie zdjęcie, jakie dziś prezentujemy. Za to, co na nim zostało utrwalone, ktoś powinien się mocno wstydić.

Oto rejon przy torze wyjazdowym na halę osprzetu walcowni dużej. Rozkopana ziemia, płyty betonowe, rurki, kawałki żelaza, drutu, kamienie. Nie lepszy widok przedstawia zawalony kawałkami blachy i desek rejon wózek starej zajezdni ZTS. Najmniejszego zaszczytu nie przynosi także wygląd damskiego WC w rejonie IN, naprzeciw wykańczalni zgniatacza w walcowni półwyrobów.

Sądźmy, że gospodarczo wspomnianych rejonów wyciągną właściwe wnioski z tego co zarejestrował obiektyw i nie pozwolą po raz drugi zawiązać się fotografowi.



FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

KADRY DLA GOSPODARKI

O nowym sposobie kształcenia kadr pracowniczych pisze w „Trybunie Ludu” Ludwik Janicki. Oto zamiast preferowania wąskiej specjalizacji, Instytut Kształcenia Zawodowego wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania przyjął zasadę trwałego profilowania zawodów. Generalnym założeniem jest przygotowanie młodzieży do pracy na wielu stanowiskach podobnej technologii wytwarzania, a więc wyposażenie absolwenta w sumę wiedzy i umiejętności praktycznych dających podstawę do dalszego samokształcenia w warunkach ciągłej zmienności zadań i stałego wzrostu wymagań stawianych pracownikom. Ta nowa tendencja w kształceniu zawodowym toruje już sobie drogę w szkolnictwie. Obecnie 132 szkoły w całym kraju przygotowują młodzież do 17 tzw. zawodów szerokoprofilowych. W roku szkolnym 73/74 było takich szkół zaledwie 60, co świadczy o popularności wprowadzonych zmian.

JAKA JEST, JAKA WINNA BYĆ

Pod tym tytułem „Przekrój” zamieszcza kilka niezwykle interesujących wypowiedzi na temat odpowiedzialności. Oto niektóre ważniejsze myśli. Tak samo jak każdy obywatel jest przestrzegany prawa, tak i ci, co te prawa ustanawiają w imieniu społeczeństwa, za treść tego prawa i sposób jego wprowadzania w życie przed tym społeczeństwem ponoszą odpowiedzialność. Tak to w kategoriach odpowiedzialności można sformułować zasadę praworządności, która należy do podstawowych zasad politycznych ustroju socjalistycznej demokracji.

Jak potraktować odpowiedzialność dyrektorów, kierowników, mistrzów, działaczy itd. w tych zakładach, gdzie krzawi się wręcz pogarda dla naszego społecznego dobra? Czemu pozwalają, żeby kierownicy przez nich robotnicy produkowali buble i braki nie nadające się do użytku, marnowali surowce i beznadziejnie dewastowali urządzenia, pili i pawili się w nierobstwie? Gdzie odpowiedzialność tych wszystkich specjalistów z takim tru-

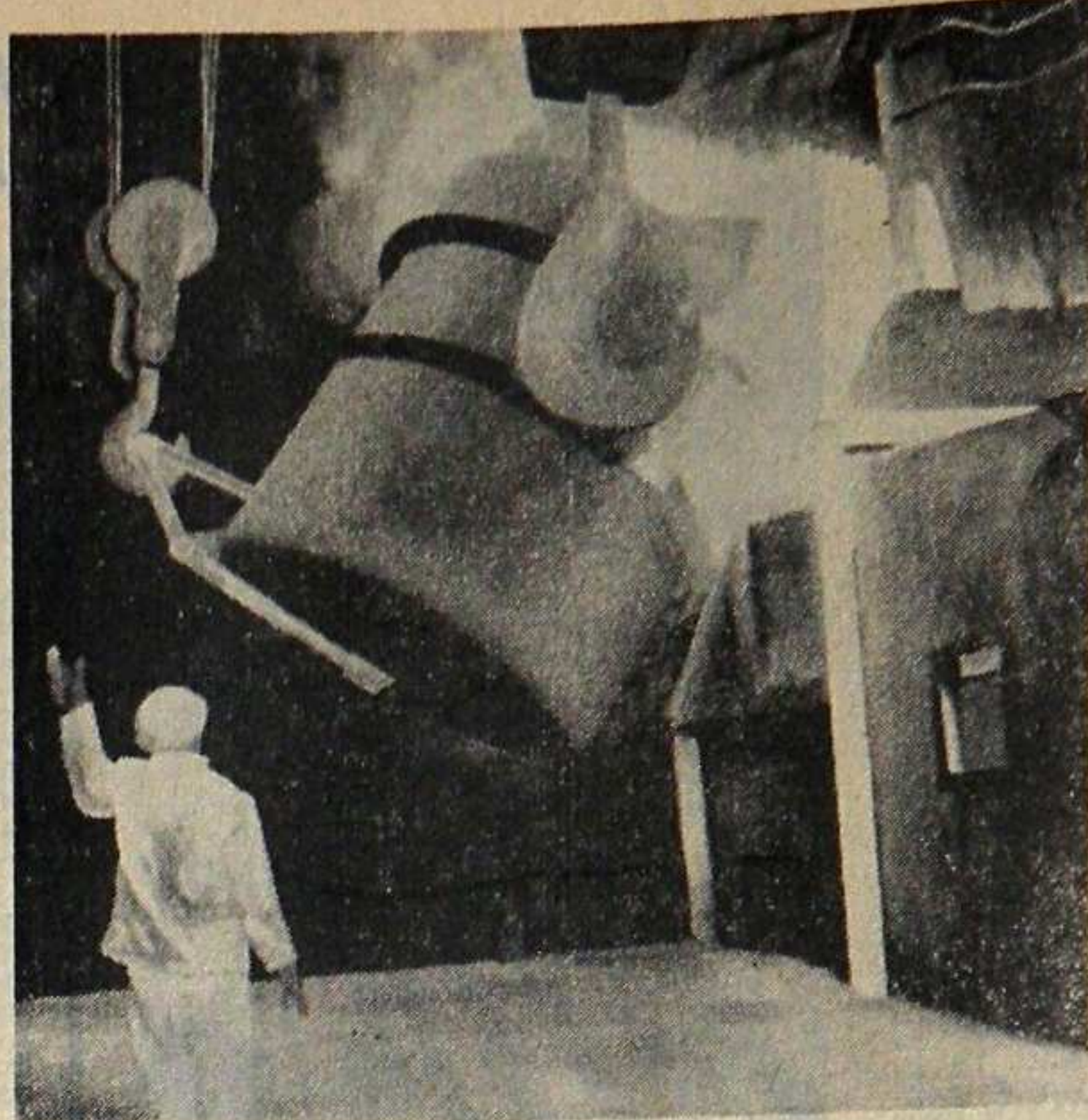
dem, społecznym kosztem, wykształconych? Przecież każdy z nich, przystępując do pracy, kogoś tam zapewniał, że będzie pracował sumiennie, z całą odpowiedzialnością. Niech oni stana się odpowiedzialnymi administratorami naszego majątku. Nam, przedwojennym robotnikom, wszelkie przejawy pogardy dla pracy, dla obowiązku były obce. Pracowaliśmy rzetelnie i solidnie nie tylko z obawy przed redukcją i bezrobociem, ale dlatego, że nie pozwalała nam inaczej nasza duma klasowa i robotnicza honor.

SŁUŻBOWE APARTAMENTY

Jest co najmniej kilka sposobów na zdobycie mieszkania. Pierwszy — banalny — to zapisać się we wczesnym dzieciństwie do spółdzielni i czekać przez ileś tam lat, awanturować u prezesów, szarpać, młotać i przeklinać. Drugi sposób jest znacznie prostszy i skuteczny: zatrudnić się w instytucji, która dysponuje mieszkaniami. Kto zajmuje te apartamenty? Na pytanie to w „Kobiece i Życiu”, w oparciu o ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, odpowiada Barbara Szczepiła. W myśl przepisów mieszkania te powinny być przeznaczone przede wszystkim dla zakładów pracy ważnych dla gospodarki narodowej, dla fabryk nowo budowanych i rozbudowywanych. Tymczasem otrzymywały je również małe przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, a nawet urzędy miejskie i wojewódzkie, mimo że posiadają one przecież własną pulę mieszkań. Badania NIK wykazały, że przydzielali mieszkania tylko częściowo korespondując z bezpośrednimi potrzebami produkcji. W większości przypadków mieszkania otrzymywali ludzie zatrudnieni od dawna i mający mieszkania, no, tyle że może nie tak duże, ani ładne. Ale kto nie chce podnieść sobie standardu?

Następna sprawa — to mieszkania funkcyjne. Przysługują one pracownikom tzw. pogotowia produkcyjno-technicznego. Tymczasem okazało się, że w niektórych przedsiębiorstwach nie wiedziano nawet kto i na jakiej podstawie zajmuje te mieszkania, w innych — mieszkali tam ludzie nie uprawnieni.

Oprac.: T. W.



„Konwertor” — jedna z prac znajdujących się stale w budynku socjalnym tlenowni.

WARTO OBEJRZEĆ

Czy lubicie filmy, których wartko akcja unosi was błyskawicznie z sytuacji w sytuację, z przgydoy w przgydoy, nie pozwalając na sprawdzenie ile jeszcze minut zostało do końca? Czy lubicie baśnie, filmy przygodowe, westerny? Czy umiecie śmiać się z niektórych aspektów przyszłości, nie zastanawiając się nad tym, jaka ona będzie naprawdę? Jeśli tak — wybierzcie się koniecznie na „Gwiezdne wojny”.

swym rozmachem, a zarazem zwartością, nierozdrabnianiem się na uboczne wątki. Film jest świetnie zrobiony od strony technicznej, co pozwala nie zauważać słabszych momentów, oraz niektórych ewidentnych bzdur ukrytych w jego sposobie widzenia przyszłego świata.

Naprawdę, warto go zobaczyć, tym bardziej, że jego westernowo-przygodowa konwencja z góry zakłada, kto będzie górą.

(w)

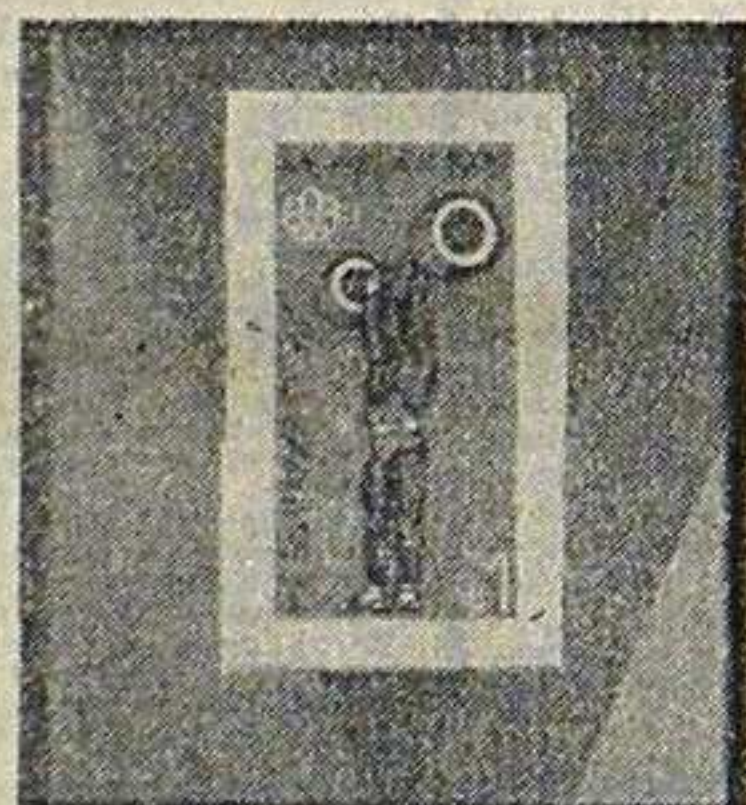
NOTATNIK FILATELISTY

PLAN EMISJI wydawnictw pocztowych Bułgarii na rok 1978 zawiera 23 pozycje, przy czym dla 16 znaczków nie określono tematyki, pozostawiając je w rezerwie na ważne, aktualne okoliczności.

Tematyczna część planu emisji uwzględnia terminy wydań pocztowych przedstawia się następująco:

Styczeń — 100-lecie znaczka bułgarskiego (4 zn. + blok), Marzec — 100-lecie Sofii, jako stolicy Bułgarii (3 zn.), 100-lecie pocztu bułgarskiego (8 zn. i blok), Maj — 40 Kongres FIP (blok); SWP Philasertica (blok — tylko jako wkładka do katalogu wystawy); 75-lecie bułgarskiego ruchu zawodowego (1 zn.); VIII Światowy Kongres Głuchych (1 zn.); 30 Igrzyska Bałkańskie (5 zn.), Czerwiec — „Kaktusy” (5 zn.), Sierpień — 1500-lecie państwa bułgarskiego (4 zn.), Wrzesień — Plakiet drapieżne (5 zn.); Pilsner (2 zn.); 35 rocznica powstania wrześniowego w 1944 roku (3 zn.); Międzynarodowe Targi w Płowdiwie (1 zn.); Złoty Skarb z Nagisemnikloch (5 zn.); Październik — XIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lake Placid (4 zn. + blok).

Nie ustalono terminów dla emisji: 30-lecie RWPG (1 zn.); Wiele zegarów (4 zn.); 100 rocznica urodzin Aleksandra Stambolijskiego (1 zn.); Międzynarodowy Rok Dziecka (1 zn.); Międzynarodowy Związek Teatrów Lalkowych (1 zn.).



Na zdjęciu zamieszczamy reprodukcję bloku, wydanego przez zarząd pocztu Bułgarii z okazji Letnich Igrzysk Olimpijskich.

NOWOŚCI LITERATURY

Tadeusz Jarażek, MATERIAŁY BUDOWLANE MINERALNE I CHEMICZNE, PWE, 1978 r. Zbiór aktualnych informacji o materiałach budowlanych. Omówiono: ceramikę budowlaną, kruszywa, kamień drogowy i budowlany, betony, domieszki do betonów, materiały ogniotrwałe, materiały do izolacji budowlanej, materiały do ochrony przed korozją w budownictwie, szkło, wyroby lakierowane i materiały malarskie itd.

FIZYKA DIELEKTRYKÓW I RADIO-SPEKTROSKOPIA, PWN, 1978. Prace dotyczą m. in. czasowo-przestrzennych korelacji molekularnych w zjawisku hiperrefleksyjowego rozpraszania światła przez ciecz, polaryzacji dielektrycznej układów o ograniczonej wzajemnej mieszalności, mikroanalizy renegonowej powierzchniowej warstwy szkieł krzemianowych.

Józef Cewe, REWIZJA GOSPODARCZA W JEDNOSTKACH I ZAKŁADACH BUDŻETOWYCH, PWE 1978 r. Książka zawiera pierwsze w naszej literaturze rozpatrzenie zagadnień rewizji w jednost-

kach i zakładach budżetowych. Autor omawia w sposób systematyczny, w/g poszczególnych odcinków działalności, zasady i tryb przeprowadzania rewizji, podając wskazówki organizacyjne i metodologiczne. Książka jest przeznaczona zarówno dla rewidentów, jak też dla kierowników i głównych księgowych jednostek i zakładów budżetowych.

Henryk Gwarek, GOSPODARKA MATERIAŁOWA NA PLACU BUDOWY, PWE 1978. Autor omawia funkcje i zakres gospodarki materiałowej na placu budowy, podział zadań w tej dziedzinie między przedsiębiorstwem a kierownictwem budowy, oraz wpływ technologii i organizacji budownictwa na gospodarkę materiałową. Na tym tle przedstawia zasady prawidłowej organizacji zaopatrzenia placu budowy w materiały oraz kontroli ich zużycia. W swych rozważaniach uwzględnia warunki występujące w budownictwie uprzemysłowionym. Książka przeznaczona jest dla służb gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach budowlanych.

NA EKRANACH KIN ZAGŁĘBIA

DĄBROWA GÓRNICZA: Bajka — 24-25, Śmiertelny policjant (franc. 16); 26-28, Narodziny gwiazdy (USA 13) godz. 14.45 17.15; sob. niedz. 17.15; 29 IV, godz. 16.15 i 18.15; 30 IV, godz. 16.15; 1. V, godz. 16.15; 2. V, godz. 16.15; 3. V, godz. 16.15; 4. V, godz. 16.15; 5. V, godz. 16.15; 6. V, godz. 16.15; 7. V, godz. 16.15; 8. V, godz. 16.15; 9. V, godz. 16.15; 10. V, godz. 16.15; 11. V, godz. 16.15; 12. V, godz. 16.15; 13. V, godz. 16.15; 14. V, godz. 16.15; 15. V, godz. 16.15; 16. V, godz. 16.15; 17. V, godz. 16.15; 18. V, godz. 16.15; 19. V, godz. 16.15; 20. V, godz. 16.15; 21. V, godz. 16.15; 22. V, godz. 16.15; 23. V, godz. 16.15; 24. V, godz. 16.15; 25. V, godz. 16.15; 26. V, godz. 16.15; 27. V, godz. 16.15; 28. V, godz. 16.15; 29. V, godz. 16.15; 30. V, godz. 16.15; 1. VI, godz. 16.15; 2. VI, godz. 16.15; 3. VI, godz. 16.15; 4. VI, godz. 16.15; 5. VI, godz. 16.15; 6. VI, godz. 16.15; 7. VI, godz. 16.15; 8. VI, godz. 16.15; 9. VI, godz. 16.15; 10. VI, godz. 16.15; 11. VI, godz. 16.15; 12. VI, godz. 16.15; 13. VI, godz. 16.15; 14. VI, godz. 16.15; 15. VI, godz. 16.15; 16. VI, godz. 16.15; 17. VI, godz. 16.15; 18. VI, godz. 16.15; 19. VI, godz. 16.15; 20. VI, godz. 16.15; 21. VI, godz. 16.15; 22. VI, godz. 16.15; 23. VI, godz. 16.15; 24. VI, godz. 16.15; 25. VI, godz. 16.15; 26. VI, godz. 16.15; 27. VI, godz. 16.15; 28. VI, godz. 16.15; 29. VI, godz. 16.15; 30. VI, godz. 16.15; 1. VII, godz. 16.15; 2. VII, godz. 16.15; 3. VII, godz. 16.15; 4. VII, godz. 16.15; 5. VII, godz. 16.15; 6. VII, godz. 16.15; 7. VII, godz. 16.15; 8. VII, godz. 16.15; 9. VII, godz. 16.15; 10. VII, godz. 16.15; 11. VII, godz. 16.15; 12. VII, godz. 16.15; 13. VII, godz. 16.15; 14. VII, godz. 16.15; 15. VII, godz. 16.15; 16. VII, godz. 16.15; 17. VII, godz. 16.15; 18. VII, godz. 16.15; 19. VII, godz. 16.15; 20. VII, godz. 16.15; 21. VII, godz. 16.15; 22. VII, godz. 16.15; 23. VII, godz. 16.15; 24. VII, godz. 16.15; 25. VII, godz. 16.15; 26. VII, godz. 16.15; 27. VII, godz. 16.15; 28. VII, godz. 16.15; 29. VII, godz. 16.15; 30. VII, godz. 16.15; 1. VIII, godz. 16.15; 2. VIII, godz. 16.15; 3. VIII, godz. 16.15; 4. VIII, godz. 16.15; 5. VIII, godz. 16.15; 6. VIII, godz. 16.15; 7. VIII, godz. 16.15; 8. VIII, godz. 16.15; 9. VIII, godz. 16.15; 10. VIII, godz. 16.15; 11. VIII, godz. 16.15; 12. VIII, godz. 16.15; 13. VIII, godz. 16.15; 14. VIII, godz. 16.15; 15. VIII, godz. 16.15; 16. VIII, godz. 16.15; 17. VIII, godz. 16.15; 18. VIII, godz. 16.15; 19. VIII, godz. 16.15; 20. VIII, godz. 16.15; 21. VIII, godz. 16.15; 22. VIII, godz. 16.15; 23. VIII, godz. 16.15; 24. VIII, godz. 16.15; 25. VIII, godz. 16.15; 26. VIII, godz. 16.15; 27. VIII, godz. 16.15; 28. VIII, godz. 16.15; 29. VIII, godz. 16.15; 30. VIII, godz. 16.15; 1. IX, godz. 16.15; 2. IX, godz. 16.15; 3. IX, godz. 16.15; 4. IX, godz. 16.15; 5. IX, godz. 16.15; 6. IX, godz. 16.15; 7. IX, godz. 16.15; 8. IX, godz. 16.15; 9. IX, godz. 16.15; 10. IX, godz. 16.15; 11. IX, godz. 16.15; 12. IX, godz. 16.15; 13. IX, godz. 16.15; 14. IX, godz. 16.15; 15. IX, godz. 16.15; 16. IX, godz. 16.15; 17. IX, godz. 16.15; 18. IX, godz. 16.15; 19. IX, godz. 16.15; 20. IX, godz. 16.15; 21. IX, godz. 16.15; 22. IX, godz. 16.15; 23. IX, godz. 16.15; 24. IX, godz. 16.15; 25. IX, godz. 16.15; 26. IX, godz. 16.15; 27. IX, godz. 16.15; 28. IX, godz. 16.15; 29. IX, godz. 16.15; 30. IX, godz. 16.15; 1. X, godz. 16.15; 2. X, godz. 16.15; 3. X, godz. 16.15; 4. X, godz. 16.15; 5. X, godz. 16.15; 6. X, godz. 16.15; 7. X, godz. 16.15; 8. X, godz. 16.15; 9. X, godz. 16.15; 10. X, godz. 16.15; 11. X, godz. 16.15; 12. X, godz. 16.15; 13. X, godz. 16.15; 14. X, godz. 16.15; 15. X, godz. 16.15; 16. X, godz. 16.15; 17. X, godz. 16.15; 18. X, godz. 16.15; 19. X, godz. 16.15; 20. X, godz. 16.15; 21. X, godz. 16.15; 22. X, godz. 16.15; 23. X, godz. 16.15; 24. X, godz. 16.15; 25. X, godz. 16.15; 26. X, godz. 16.15; 27. X, godz. 16.15; 28. X, godz. 16.15; 29. X, godz. 16.15; 30. X, godz. 16.15; 1. XI, godz. 16.15; 2. XI, godz. 16.15; 3. XI, godz. 16.15; 4. XI, godz. 16.15; 5. XI, godz. 16.15; 6. XI, godz. 16.15; 7. XI, godz. 16.15; 8. XI, godz. 16.15; 9. XI, godz. 16.15; 10. XI, godz. 16.15; 11. XI, godz. 16.15; 12. XI, godz. 16.15; 13. XI, godz. 16.15; 14. XI, godz. 16.15; 15. XI, godz. 16.15; 16. XI, godz. 16.15; 17. XI, godz. 16.15; 18. XI, godz. 16.15; 19. XI, godz. 16.15; 20. XI, godz. 16.15; 21. XI, godz. 16.15; 22. XI, godz. 16.15; 23. XI, godz. 16.15; 24. XI, godz. 16.15; 25. XI, godz. 16.15; 26. XI, godz. 16.15; 27. XI, godz. 16.15; 28. XI, godz. 16.15; 29. XI, godz. 16.15; 30. XI, godz. 16.15; 1. XII, godz. 16.15; 2. XII, godz. 16.15; 3. XII, godz. 16.15; 4. XII, godz. 16.15; 5. XII, godz. 16.15; 6. XII, godz. 16.15; 7. XII, godz. 16.15; 8. XII, godz. 16.15; 9. XII, godz. 16.15; 10. XII, godz. 16.15; 11. XII, godz. 16.15; 12. XII, godz. 16.15; 13. XII, godz. 16.15; 14. XII, godz. 16.15; 15. XII, godz. 16.15; 16. XII, godz. 16.15; 17. XII, godz. 16.15; 18. XII, godz. 16.15; 19. XII, godz. 16.15; 20. XII, godz. 16.15; 21. XII, godz. 16.15; 22. XII, godz. 16.15; 23. XII, godz. 16.15; 24. XII, godz. 16.15; 25. XII, godz. 16.15; 26. XII, godz. 16.15; 27. XII, godz. 16.15; 28. XII, godz. 16.15; 29. XII, godz. 16.15; 30. XII, godz. 16.15; 1. I, godz. 16.15; 2. I, godz. 16.15; 3. I, godz. 16.15; 4. I, godz. 16.15; 5. I, godz. 16.15; 6. I, godz. 16.15; 7. I, godz. 16.15; 8. I, godz. 16.15; 9. I, godz. 16.15; 10. I, godz. 16.15; 11. I, godz. 16.15; 12. I, godz. 16.15; 13. I, godz. 16.15; 14. I, godz. 16.15; 15. I, godz. 16.15; 16. I, godz. 16.15; 17. I, godz. 16.15; 18. I, godz. 16.15; 19. I, godz. 16.15; 20. I, godz. 16.15; 21. I, godz. 16.15; 22. I, godz. 16.15; 23. I, godz. 16.15; 24. I, godz. 16.15; 25. I, godz. 16.15; 26. I, godz. 16.15; 27. I, godz. 16.15; 28. I, godz. 16.15; 29. I, godz. 16.15; 30. I, godz. 16.15; 1. II, godz. 16.15; 2. II, godz. 16.15; 3. II, godz. 16.15; 4. II, godz. 16.15; 5. II, godz. 16.15; 6. II, godz. 16.15; 7. II, godz. 16.15; 8. II, godz. 16.15; 9. II, godz. 16.15; 10. II, godz. 16.15; 11. II, godz. 16.15; 12. II, godz. 16.15; 13. II, godz. 16.15; 14. II, godz. 16.15; 15. II, godz. 16.15; 16. II, godz. 16.15; 17. II, godz. 16.15; 18. II, godz. 16.15; 19. II, godz. 16.15; 20. II, godz. 16.15; 21. II, godz. 16.15; 22. II, godz. 16.15; 23. II, godz. 16.15; 24. II, godz. 16.15; 25. II, godz. 16.15; 26. II, godz. 16.15; 27. II, godz. 16.15; 28. II, godz. 16.15; 29. II, godz. 16.15; 30. II, godz. 16.15; 1. III, godz. 16.15; 2. III, godz. 16.15; 3. III, godz. 16.15; 4. III, godz. 16.15; 5. III, godz. 16.15; 6. III, godz. 16.15; 7. III, godz. 16.15; 8. III, godz. 16.15; 9. III, godz. 16.15; 10. III, godz. 16.15; 11. III, godz. 16.15; 12. III, godz. 16.15; 13. III, godz. 16.15; 14. III, godz. 16.15; 15. III, godz. 16.15; 16. III, godz. 16.15; 17. III, godz. 16.15; 18. III, godz. 16.15; 19. III, godz. 16.15; 20. III, godz. 16.15; 21. III, godz. 16.15; 22. III, godz. 16.15; 23. III, godz. 16.15; 24. III, godz. 16.15; 25. III, godz. 16.15; 26. III, godz. 16.15; 27. III, godz. 16.15; 28. III, godz. 16.15; 29. III, godz. 16.15; 30. III, godz. 16.15; 1. IV, godz. 16.15; 2. IV, godz. 16.15; 3. IV, godz. 16.15; 4. IV, godz. 16.15; 5. IV, godz. 16.15; 6. IV, godz. 16.15; 7. IV, godz. 16.15; 8. IV, godz. 16.15; 9. IV, godz. 16.15; 10. IV, godz. 16.15; 11. IV, godz. 16.15; 12. IV, godz. 16.15; 13. IV, godz. 16.15; 14. IV, godz. 16.15; 15. IV, godz. 16.15; 16. IV, godz. 16.15; 17. IV, godz. 16.15; 18. IV, godz. 16.15; 19. IV, godz. 16.15; 20. IV, godz. 16.15; 21. IV, godz. 16.15; 22. IV, godz. 16.15; 23. IV, godz. 16.15; 24. IV, godz. 16.15; 25. IV, godz. 16.15; 26. IV, godz. 16.15; 27. IV, godz. 16.15; 28. IV, godz. 16.15; 29. IV, godz. 16.15; 30. IV, godz. 16.15; 1. V, godz. 16.15; 2. V, godz. 16.15; 3. V, godz. 16.15; 4. V, godz. 16.15; 5. V, godz. 16.15; 6. V, godz. 16.15; 7. V, godz. 16.15; 8. V, godz. 16.15; 9. V, godz. 16.15; 10. V, godz. 16.15; 11. V, godz. 16.15; 12. V, godz. 16.15; 13. V, godz. 16.15; 14. V, godz. 16.15; 15. V, godz. 16.15; 16. V, godz. 16.15; 17. V, godz. 16.15; 18. V, godz. 16.15; 19. V, godz. 16.15; 20. V, godz. 16.15; 21. V, godz. 16.15; 22. V, godz. 16.15; 23. V, godz. 16.15; 24. V, godz. 16.15; 25. V, godz. 16.15; 26. V, godz. 16.15; 27. V, godz. 16.15; 28. V, godz. 16.15; 29. V, godz. 16.15; 30. V, godz. 16.15; 1. VI, godz. 16.15; 2. VI, godz. 16.15; 3. VI, godz. 16.15; 4. VI, godz. 16.15; 5. VI, godz. 16.15; 6. VI, godz. 16.15; 7. VI, godz. 16.15; 8. VI, godz. 16.15; 9. VI, godz. 16.15; 10. VI, godz. 16.15; 11. VI, godz. 16.15; 12. VI, godz. 16.15; 13. VI, godz. 16.15; 14. VI, godz. 16.15; 15. VI, godz. 16.15; 16. VI, godz. 16.15; 17. VI, godz. 16.15; 18. VI, godz. 16.15; 19. VI, godz. 16.15; 20. VI, godz. 16.15; 21. VI, godz. 16.15; 22. VI, godz. 16.15; 23. VI, godz. 16.15; 24. VI, godz. 16.15; 25. VI, godz. 16.15; 26. VI, godz. 16.15; 27. VI, godz. 16.15; 28. VI, godz. 16.15; 29. VI, godz. 16.15; 30. VI, godz. 16.15; 1. VII, godz. 16.15; 2. VII, godz. 16.15; 3. VII, godz. 16.15; 4. VII, godz. 16.15; 5. VII, godz. 16.15; 6. VII, godz. 16.15; 7. VII, godz. 16.15; 8. VII, godz. 16.15; 9. VII, godz. 16.15; 10. VII, godz. 16.15; 11. VII, godz. 16.15; 12. VII, godz. 16.15; 13. VII, godz. 16.15; 14. VII, godz. 16.15; 15. VII, godz. 16.15; 16. VII, godz. 16.15; 17. VII, godz. 16.15; 18. VII, godz. 16.15; 19. VII, godz. 16.15; 20. VII, godz. 16.15; 21. VII, godz. 16.15; 22. VII, godz. 16.15; 23. VII, godz. 16.15; 24. VII, godz. 16.15; 25. VII, godz. 16.15; 26. VII, godz. 16.15; 27. VII, godz. 16.15; 28. VII, godz. 16.15; 29. VII, godz. 16.15; 30. VII, godz. 16.15; 1. VIII, godz. 16.15; 2. VIII, godz. 16.15; 3. VIII, godz. 16.15; 4. VIII, godz. 16.15; 5. VIII, godz. 16.15; 6. VIII, godz. 16.15; 7. VIII, godz. 16.15; 8. VIII, godz. 16.15; 9. VIII, godz. 16.15; 10. VIII, godz. 16.15; 11. VIII, godz. 16.15; 12. VIII, godz. 16.15; 13. VIII, godz. 16.15; 14. VIII, godz. 16.15; 15. VIII, godz. 16.15; 16. VIII, godz. 16.15; 17. VIII, godz. 16.15; 18. VIII, godz. 16.15; 19. VIII, godz. 16.15; 20. VIII, godz. 16.15; 21. VIII, godz. 16.15; 22. VIII, godz. 16.15; 23. VIII, godz. 16.15; 24. VIII, godz. 16.15; 25. VIII, godz. 16.15; 26. VIII, godz. 16.15; 27. VIII, godz. 16.15; 28. VIII, godz. 16.15; 29. VIII, godz. 16.15; 30. VIII, godz. 16.15; 1. IX, godz. 16.15; 2. IX, godz. 16.15; 3. IX, godz. 16.15; 4. IX, godz. 16.15; 5. IX, godz. 16.15; 6. IX, godz. 16.15; 7. IX, godz. 16.15; 8. IX, godz. 16.15; 9. IX, godz. 16.15; 10. IX, godz. 16.15; 11. IX, godz. 16.15; 12. IX, godz. 16.15; 13. IX, godz. 16.15; 14. IX, godz. 16.15; 15. IX, godz. 16.15; 16. IX, godz. 16.15; 17. IX, godz. 16.15; 18. IX, godz. 16.15; 19. IX, godz. 16.15; 20. IX, godz. 16.15; 21. IX, godz. 16.15; 22. IX, godz. 16.15; 23. IX, godz. 16.15; 24. IX, godz. 16.15; 25. IX, godz. 16.15; 26. IX, godz. 16.15; 27. IX, godz. 16.15; 28. IX, godz. 16.15; 29. IX, godz. 16.15; 30. IX, godz. 16.15; 1. X, godz. 16.15; 2. X, godz. 16.15; 3. X, godz. 16.15; 4. X, godz. 16.15; 5. X, godz. 16.15; 6. X, godz. 16.15; 7. X, godz. 16.15; 8. X, godz. 16.15; 9. X, godz. 16.15; 10. X, godz. 16.15; 11. X, godz. 16.15; 12. X, godz. 16.15; 13. X, godz. 16.15; 14. X, godz. 16.15; 15. X, godz. 16.15; 16. X, godz. 16.15; 17. X, godz. 16.15; 18. X, godz. 16.15; 19. X, godz. 16.15; 20. X, godz. 16.15; 21. X, godz. 16.15; 22. X, godz. 16.15; 23. X, godz. 16.15; 24. X, godz. 16.15; 25. X, godz. 16.15; 26. X, godz. 16.15; 27. X, godz. 16.15; 28. X, godz. 16.15; 29. X, godz. 16.15; 30. X, godz. 16.15; 1. XI, godz. 16.15; 2. XI, godz. 16.15; 3. XI, godz. 16.15; 4. XI, godz. 16.15; 5. XI, godz. 16.15; 6. XI, godz. 16.15; 7. XI, godz. 16.15; 8. XI, godz. 16.15; 9. XI, godz. 16.15; 10. XI, godz. 16.15; 11. XI, godz. 16.15; 12. XI, godz. 16.15; 13. XI, godz. 16.15; 14. XI, godz. 16.15; 15. XI, godz. 16.15; 16. XI, godz. 16.15; 17. XI, godz. 16.15; 18. XI, godz. 16.15; 19. XI, godz. 16.15; 20. XI, godz. 16.15; 21. XI, godz. 16.15; 22. XI, godz. 16.15; 23. XI, godz. 16.15; 24. XI, godz. 16.15; 25. XI, godz. 16.15; 26. XI, godz. 16.15; 27. XI, godz. 16.15; 28. XI, godz. 16.15; 29. XI, godz. 16.15; 30. XI, godz. 16.15; 1. XII, godz. 16.15; 2. XII, godz. 16.15; 3. XII, godz. 16.15; 4. XII, godz. 16.15; 5. XII, godz. 16.15; 6. XII, godz. 16.15; 7. XII, godz. 16.15; 8. XII, godz. 16.15; 9. XII, godz. 16.15; 10. XII, godz. 16.15; 11. XII, godz. 16.15; 12. XII, godz. 16.15; 13. XII, godz. 16.15; 14. XII, godz. 16.15; 15. XII, godz. 16.15; 16. XII, godz. 16.15; 17. XII, godz. 16.15; 18. XII, godz.

W Międzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych, do 30 kwietnia czynna jest wystawa malarstwa współczesnego twórców środowiska katowickiego; 24 IV, godz. 17 — odbędzie się turniej pl. „ZSRH wesoła, dziś i jutro”; 28 IV, godz. 17 — program rozrywkowy w wykonaniu aktorów Estrady Krakowskiej; 29 IV, godz. 18 — akademia z okazji Święta Pracy.

W kinie Relax do 25 kwietnia wyświetlany jest film produkcji polskiej „Wśród nocnej ciszy”; a od 25 kwietnia do 2 maja — film produkcji angielskiej „O jeden most za daleko”.

Ponadto Dom Kultury prowadzi zajęcia stałe: w poniedziałki i piątki — kurs kroju i szycia; w poniedziałki, środy i soboty — zespół muzyczny.

KLUB PEGAZ

24 IV, godz. 17 — projekcja filmu fabularnego. W tym samym czasie „Spotkanie z medycyną” — prowadzi lek. Leszek Tarski; 25 IV, godz. 19.30 — „Rozmowy o sporcie”; prowadzi red. M. Błoch; 26 IV, godz. 18 — odbędzie się recital Bogdana Łazuka. Klub prowadzi również zajęcia stałe: w poniedziałki, środy, piątki — zajęcia sekcji fotograficznej; w poniedziałki, środy, piątki, soboty — zajęcia amatorskiej grupy artystycznej; we wtorki, czwartki i piątki — zajęcia w pracowni plastycznej.

KLUB SMOCHA JAMA

24 IV, — wieczór poezji i muzyki rosyjskiej i radzieckiej; 25 IV, godz. 18.30 — odbędzie się spotkanie z B. Łazuka; 27 IV,

PLACÓWKI KULTURALNE ZAPRASZAJĄ

godz. 18 — wiosenny turniej szachowy; 24 IV, godz. 17 — wieczór klubowy — muzyka, piosenka, zabawy i gry towarzyskie; 30 IV, godz. 19 — wieczornica z okazji Święta Pracy.

KLUB LABIRYNT

25 IV, godz. 19 — odbędzie się spotkanie z weteranami II wojny światowej; 27 IV, godz. 17 — młodzieżowy piątek. Klub prowadzi także zajęcia stałe: we wtorki i czwartki — zespołu muzycznego; w soboty — zespołu muzycznego; w poniedziałki i czwartki — zajęcia sekcji szachowej i brydża sportowego; w soboty odbywają się treningi siatkówki, cietarowców, piłki ręcznej i tenisa stołowego.

KLUB OMEGA

24 IV, godz. 18.30 — „Rozmowy o sporcie”; prowadzi red. M. Błoch; 25 IV, godz. 18 — monodram „Jeszcze pożyjesz”; wg B. OKUDZAWY, opracowanie tekstu i reżyseria Jerzy Kopczewski; 27 IV, godz. 18.30 — spotkanie z weteranami ruchu robotniczego z występowaniem zespołu Klubu Pegaz; 28 IV, godz. 17 — wieczornica 1-majowa; 29 IV, godz. 18 — wieczornica 1-majowa dla byłych członków. Ponadto w klubie odbywają się zajęcia sekcji fotograficznej — w piątki i wtorki.

KLUB MACIUS

24 IV, godz. 19 — działalność W. I. Lenina na terenie Polski (konkurs); 24 IV, godz. 19.30 — „Spotkanie z medycyną”; rozmowy intymne prowadzi lek. Leszek Tarski; 26 IV, godz. 18 — dyskoteka; 27 IV, godz. 18 — „Tajemnice VI kontynentu”; spotkanie z członkami Katowickiego Klubu Pielonurków. Zajęcia sekcji fotograficznej. Kino obywatelskie — projekcja filmów fabularnych.

KLUB DZENTELMEN

25 IV, godz. 18 — recital Bogdana Łazuka; 27 IV, godz. 18 — zajęcia koła fotograficznego w piątek; 27 IV, godz. 18 — „Tajemnice VI kontynentu”; spotkanie z członkami Katowickiego Klubu Pielonurków; 28—30 IV, — wystawa fotografii „Wiosna 79”.

KLUB POD SZÓSTKĄ

25 IV, godz. 18 — zajęcia sportowo-rekreacyjne; 28 IV, godz. 18 — wieczorek taneczny. Klub prowadzi również zajęcia stałe: we wtorek i czwartek — kurs języka angielskiego; we wtorek i czwartek — zajęcia sekcji fotograficznej; w środy i piątki — zajęcia sekcji brydżowej.

KLUB PIĄTKA

24 IV, godz. 19.30 — rozmowy o sporcie prowadzi red. Marian Błoch z redakcją „Panorama”; 25 IV, godz. 20 — recital Bogdana Łazuka; 28 IV, godz. 18 — spotkanie z kombatantami ruchu robotniczego połączone z występem Zespołu Gitarowego Klubu Pegaz.

PALAC KULTURY ZAGŁĘBIA

PALAC KULTURY ZAGŁĘBIA

SALA TEATRALNA

24 IV, godz. 17 i 19 — koncert Jerzego Polomskiego — prowadzi Irena Dziedzic.

DINI KULTURY RADZIECKIEJ

24 IV — „Wieczór w Armenii” — wieczór poetycko-muzyczny w wykonaniu Bożeny Byk (aktorka Teatru Narodowego w Warszawie), Norika Owsełana (aktorka z Armenii) i muzyka — Cezarego Owertkowskiego; 25 IV — „Zegnań przyjacielu” — wg Jesienina — monodram Jerzego Gralka, aktora Teatru Słowackiego w Krakowie, aktora Teatru Słowackiego w Krakowie; 26 IV, — „A światła świecą i piosenki”; spektakl sceny poetyckiej Teatru Forum; poświęcony dzieciom blokady leninogrodzkiej.

TEATR FORUM

27 IV, godz. 19 — scena dramatu Teatru Forum; „Romeo i Julia”, spektakl z okazji Międzianca Pamięci Narodowej dla młodzieży szkół ponadpodstawowych.

KINO MŁODEGO WIDZA

26 IV, godz. 16 — film produkcji radzieckiej „Luz człowieka”.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY

27 IV — „Kobietna siłeczka”, prod. USA, reż. W. Disney, cudowna wizja świata dziecięcej wyobraźni.

MŁODZIEŻOWY KLUB AGORA

24 IV, godz. 18 — spotkanie z bluesem; w programie m. in. nagrania B. Kinga i J. Coopera; 25 IV, godz. 18 — rejs dookoła świata kpt. K. Chojnowskiej-Lisiewicz; omówi i zilustruje przeżyciami red. M. Błoch; 26 i 28 IV, godz. 18 — dyskoteka stereo.

UNIwersytet dla NARZECZONYCH

27 IV, godz. 19 — „Sociologiczne i psychologiczne aspekty rodziny”; spotkanie z psychologiem mgr M. Jakubasem.

KLUB SENIORA

25 IV, — spotkanie z Janem Kobuszewskim.

KLUB LITERACKI PKZ I MPF

25 IV, godz. 18 — spotkanie autorskie z Tadeuszem Śliwskim.

WYSTAWY

Do 30 kwietnia czynna jest wystawa malarstwa Zenona Moskwy.

OD W TORKU

PROGRAM TVP 24—30 KWIETNIA

WTOREK 24. 04. PROGRAM I.

6.00 TTR. Uprawa roślin; 6.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa; 8.10 Dla kl. VIII. Historia: Pierwsze lata Polski Ludowej; 9.00 Dla kl. V. Język polski: Spotkanie z pisarzem; 10.00 Dla kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone” (kolor); 12.35 Dla szkół średnich. Rodzina współczesna; „Kobieta i rodzina”; 13.25 TTR. Geografia: Działalność wód płynących; 14.00 TTR. Mechanizacja rolnictwa: Instalacje wodociągowe; 15.25 Program dnia; 15.30 Telewizyjny Klub Seniora; 16.00 Obiektyw; 16.20 Dziennik (kolor); 16.30 „Tam gdzie kończą się drogi” — reportaż Mirosława Gronowskiego (kolor); 16.50 Studio Telewizji Młodych (kolor); 17.20 Interstudio — magazyn naczelnej redakcji programów o krajach socjalistycznych (kolor); 17.50 Sonda: „Ślad na... papierze” — program popularnonaukowy (kolor); 18.20 W. Starym kinie: Ze świata burleski; 18.30 Radzimy rolnikom (kolor); 19.00 Dobranoc; 19.15 „Śludemka”; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Oczekiwanie” — odc. III serialu angielskiego „Ja, Klauz”; 21.10 Camerata — magazyn muzyczny (kolor); 21.35 Estrada Literacka: „A ty, pokochasz” — radziecka poezja miłosna (kolor); 22.10 Dziennik (kolor); 22.25 — 23.05 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (kolor).

PROGRAM II: 16.30 Program dnia; 16.35 Język angielski (26); 17.05 Język niemiecki (25); 17.30 Kino Telewizji Najmłodszych (kolor); 18.00 Prawo dla wszystkich — magazyn porad prawnych (kolor); 18.30 Poradnia zaufania — program dla młodzieży; 19.10 Program lokalny; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 Wtorek Melomana (kolor); 21.15 24 godzinny (kolor); 21.25 — 22.45 Wieczór filmowy; 21.25 Nowości polskiego dokumentu; 22.00 Przed i po debacie: spotkanie z Piotrem Szulkinem (kolor).

ŚRODA 25. 04. PROGRAM I: 6.00 TTR. Geografia; 6.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa; 8.10 Dla kl. V. Historia: W średniowiecznym zamku (kolor); 11.05 Dla kl. VIII. Fizyka: Zjawiska świetlne; 12.00 Dla kl. VII — VIII. Wychowanie plastyczne: Uroda przedmiotu (kolor); 12.45 TTR. Matematyka: Równanie i nierówności; 13.45 TTR. Hodowla zwierząt: Pomieszczenia dla bydła i zasady organizacji pracy przy obsłudze; 15.25 Program dnia; 15.30 NURT (nauczanie początkowe): Percepcja muzyki u uczniów kl. II — III — wykł. dr M. Przychoziński; 16.00 Obiektyw; 16.20 Dziennik (kolor); 16.30 Skakanka — magazyn dla dzieci (kolor); 16.55 „Olimpiada fantastyki” — cz. I programu rozrywkowego (kolor); 17.20 „Dom i my” — porady i reklamy (kolor); 17.30 Losowanie Małego Lotka i Expressu Lotka (kolor); 17.45 Klinika zdrowego człowieka — program publicystyczny (kolor); 18.15 Studio Sport: I liga piłki nożnej: ŁKS — WIDZEW (kolor); 19.00 Dobranoc: „Jak Rumcajs z Cypisem pokonali niedźwiedzia” (kolor); 19.10 „Śludemka”; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Melodie białych noc” — melodramat prod. radziecko-japońskiej (kolor); 21.50 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (kolor); 22.40 Dziennik (kolor); 22.55 — 23.40 Proscenium — magazyn teatralny (kolor).

PROGRAM II: 15.55 Program dnia; 16.00 Język rosyjski (27); 16.30 Język angielski (26); 17.00 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Ewa chce spać” — komedia prod. polskiej; 18.40 Antykwarjat: „Farmakopea i medykusy”; 19.10 Program lokalny; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Peru — miasto królów” — film dokumentalny prod. hiszpańskiej (kolor); 21.00 „U. U. Złoty sztuki” — program studyjno-filmowy (kolor); 21.40 24 godzinny (kolor); 21.50 Wszystko już było: Spotkanie z Balladą; 22.45 — 23.15 Bez recept — rozmowy o wychowaniu.

CZWARTEK 26. 04. PROGRAM I: 6.00 TTR. Matematyka; 6.30 TTR. Hodowla zwierząt; 8.10 Dla kl. VII. Zoologia; 8.30 Dla kl. II. Język polski; 9.00 Dla kl. II. Język polski; 11.05 Dla kl. VIII. Język polski: Julian Tuwim; 13.25 TTR. Język polski: „Styl to człowiek”; 14.00 TTR. Fizyka: Podstawy teorii względności; 15.25 Program dnia; 15.30 Co dalej maturzysto? (kolor); 16.00 Obiektyw; 16.20 Dziennik (kolor); 16.30 Czwartek TDC (kolor) — „Urodziny Pippi”; — odc. serialu szwedzkiego „Pippi Langstrump”; (kolor); 17.30 „Olimpiada fantastyki” — cz. II programu rozrywkowego (kolor); 17.55 Skarbiec — tygodnik historyczny (kolor); 18.20 Patrol: „Kadeci wojsk łączności” — program wojskowy (kolor); 18.50 Radzimy rolnikom (kolor); 19.00 Dobranoc: „Staw”; (kolor); 19.10 „Śludemka”; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Pojedynki detektywów” — odc. amerykańskiego serialu sensacyjnego „Columbo” (kolor); 21.30 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych (kolor); 22.15 Dziennik (kolor); 22.30 — 23.30 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (kolor).

PROGRAM II: 16.25 Program dnia; 16.30 Język francuski (25); 17.00 Język rosyjski (27); 17.30 Przewodnik tv; 17.55 Tydzień — reportażki — przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia (kolor); 18.25 Studio Sport: Stadion kraju i świata (kolor); 19.10 Program lokalny; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 NURT (nauki polityczne): Społeczno-ekonomiczne zasady podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej — wykład prof. A. Mellicha; 20.45 NURT (matematyka): Siatki, obliczenia pól i objętości — wykład dra J. Lisiewicz; 21.15 NURT (nauczanie początkowe): Percepcja muzyki u uczniów kl. II — wykład doc. dr M. Przychoziński; 21.45 24 godzinny (kolor);

21.55 — 23.05 Teatr Telewizji — Jerzy Wójcik: „Relacja” (kolor).

PIĄTEK 27. 04. PROGRAM I: 6.00 TTR. Język polski; 6.30 TTR. Fizyka; 9.00 Dla kl. III: Jak powstała książka (kolor); 10.00 Dla kl. VIII. Wychowanie obywatelskie: Wymiana i współpraca w RWPG; 11.05 Dla kl. VII. Wychowanie obywatelskie: Urząd w służbie obywatela; 12.45 TTR. Język polski: „Dziady” — cz. III; 13.25 TTR. Biologia: Kręgowce; 13.10 Redakcja Szkolna zapowiada; 15.25 Program dnia; 15.30 NURT (pedagogika): Helena Radlińska; 16.20 Dziennik (kolor); 16.30 Plakat z Pankracym — widowisko dla dzieci (kolor); 16.55 Miedzydroje 78 — festiwal pieśni chórów (kolor); 17.20 Magazyn motoryzacyjny (kolor); 17.45 „10 minut” — teleturniej (kolor); 18.00 „Przed sezonem” — program o przygotowaniu służby wojskowej toru wysłanego do sezonu (kolor); 18.15 „Utracona pamięć” — odc. I dramatu sensacyjnego prod. TV CSRS „Wyrok”; 19.00 Dobranoc: „Kocie figle” (kolor); 19.10 „Śludemka”; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Wielobój gwiazd” — program publicystyczny-rozrywkowy (kolor); 21.20 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (kolor); 22.15 Dziennik (kolor); 22.30 — 23.00 Świat, ludzie, idee — program publicystyczny Mirosława F. Rakowskiego (kolor);

PROGRAM II: 16.25 Program dnia; 16.30 Język francuski (28) — (kolor); 17.00 Lidar — młodzieżowy magazyn techniki (kolor); 17.30 Poradnik turystyczny; 18.00 „Dom” — poradnik dla rodziny (kolor); 18.30 Klub Jazowy Studio Gama: Big-band Paula Kuhna w Krakowie (kolor); 19.10 Program lokalny; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 Teatr Wspomnień. Wiesław Dyniński: „Oskarżony”; 21.45 24 godzinny (kolor); 21.55 — 23.05 Premiera w Dwójce: „Krolewski namiestnik” — dramat historyczny prod. TV islandzkiej (kolor).

SOBOTA 28. 04. PROGRAM I: 6.00 TTR. Język polski; 6.30 TTR. Biologia; 9.00 Dla kl. VIII. Nauka o człowieku: A kiedy dojrzysz; 12.45 TTR. Geografia: Lodowce górskie i lodolody; 13.25 TTR. Hodowla zwierząt: Genetyczne podłoża selekcji; 14.05 Radzimy rolnikom (kolor); 14.15 Radar — magazyn wojskowy (kolor); 14.30 Obiektyw; 14.50 Dziennik (kolor); 15.00 Orbita — Telewizja Młodych Kosmonautów (kolor); 15.30 Latarnia Czarnoksięska: „Pod dachami Paryża” (kolor); 16.00 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Nłeczenie jest złotem” — melodramat prod. francuskiej; 17.40 Szanujmy wspomnienia: „Mieliśmy wtedy po 18 lat” (kolor); 18.30 Studio Sport: Transmisja meczu I ligi piłki nożnej (kolor); 19.00 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka” (kolor); 19.10 „Śludemka”; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Bolzano” — odc. serialu TP „Życie na gorąco” (kolor); 21.50 Dziennik (kolor); 22.05 — 23.05 Spotkanie z gwiazdą: „Drupi” (kolor).

PROGRAM II: 15.10 Program dnia; 15.15 Kino TDC: Sekrety kina (kolor) — „Prezent urodzinowy” — odcinek angielskiego serialu „Na skraju puszczy” (kolor); 16.00 Spotkajmy się raz jeszcze (kolor); 16.05 „Inter arma” — film dokumentalny Franciszka Kuduka; 16.25 „Prawo do sceny” — reportaż Krzysztofa Miklaszewskiego; 16.45 „Jean Louis Barrault” — film dokumentalny Krystyny Szner-Mierzejewskiej; 17.25 Poczet Aktorów Polskich: Bogumil Kobiela; 18.10 „Szantaż” — odc. IV serialu TP „Znaki szczególne” (kolor); 19.05 Piosenka na życzenie; 19.10 Program lokalny; 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 Spotkanie z doc. Marcinem Łyskanowskim; 20.55 Grupa muzyczna „Pod Buda” — recital krakowskiej grupy muzycznej (kolor); 21.25 „Przedwiośnie” — happening uliczny połączony z dyskusją; 21.50 „Rodowód mafii” — odc. serialu angielskiego (kolor); 22.40 — 23.40 „Hotelewo spotkanie z Balladą” — program rozrywkowy.

NIEDZIELA 29. 04. PROGRAM I: 6.50 TTR. Geografia; 7.20 TTR. Hodowla zwierząt; 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.15 Emerytura dla rolników — poradnia (kolor); 8.25 Studio Sport: Telewizja (kolor); 8.35 Program dnia; 9.00 Teleranek TDC (kolor); 10.20 Antena — przegląd programów nadchodzącego tygodnia (kolor); 10.45 Od Westerplatte do Norwimbergi: „Barwy walki” — dramat wojenny prod. polskiej; 12.15 Dziennik (kolor); 12.30 Rolnicze rozmowy (kolor); 13.00 Tytyko w niedzielę (kolor); 13.00 Wieczorynka (kolor); 13.30 Wieczór z dziennikiem (kolor); 20.15 „Dama Kamellowa” — cz. II serialu angielskiego (kolor).

PROGRAM II: 9.40 Program dnia; 9.45 Afryka, jaką widziałem; „Kamerun” — film dokumentalny prod. włoskiej (kolor); 10.45 Teatr Telewizji — Wiesław Myśliwski — „Złodzieje” — powtórzenie z 22 kwietnia (kolor); 11.45 Program publicystyczny; 12.50 Studio Sport: Moskwa-80 (kolor); 13.20 „Karuzela” — program dla dzieci (kolor); 14.00 Studio Sport (kolor); 15.25 „Państwo mrówek” — film przyrodniczy (kolor); 16.10 Moje kino. Filmowy koncert życzeń Daniela Olbrychskiego (kolor); 17.35 „Dyllans” — western amerykański (kolor); 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor); 20.15 „Ann Margret Smith” — cz. II programu rozrywkowego (kolor); 21.10 — 22.35 „Zezowate szczęście” — komedia prod. polskiej (kolor).



W UBIEGŁY CZWARTEK Związkowa Regionalna Rada Kultury Fizycznej i Turystyki przy ZRK i Komisja Sportu i Turystyki przy Zarządzie Fabrycznym Kombinatów i Budowy Huty Katowice przy współudziale Międzyzakładowego Domu Kultury Budowlanych i Ogniska TKKF Orkan przy PUS Budostol-11 były organizatorem III wiosennego biegu przełajowego, w którym uczestniczyło 189 zawodników w tym 18 kobiet i 23 dzieci pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych.

DO KOŁA POGORII

W biegu dzieci do lat 15 dystans wynosił 600 m. W kategorii dziewcząt najlepsza była Iwona Kowalska, drugie miejsce zajęła Zofia Falkowska, a trzecie Magda Ignaczak (wszystkie z PUS). W kategorii chłopców zwyciężył Janusz Stachowicz przed Arkadiuszem Madetko i Dariuszem Brzezińskim (wszystkie z PUS). Dla kobiet w obu kategoriach i mężczyzn w grupie starszej trasa wynosiła 1500 m tj. połowę trasy biegu zasadniczego. W kategorii kobiet młodszych zwyciężyła Irena Niedziałak, 2. Krystyna Szkoda, 3. Wanda Zaręba (wszystkie z PUS). Natomiast w kategorii starszej zwyciężyła Krystyna Sucharkiewicz, 2. Barbara Lenart (obie z PUS), 3. Danuta Wasiewicz (Mostostal Będzin). Bieg mężczyzn starszych wygrał Lech Falkowski, 2. Alojzy Orlicki (oba z PUS), 3. Jan Czarnecki z Mostostalu Będzin.

Bieg główny na dystansie ponad 3.000 m

wokół Pogorii, w którym uczestniczyło 134 zawodników, wygrał uczeń Zasadniczej Szkoły Budowlanej Andrzej Panek, uzyskując czas 16 min. i 35 sek., który był najlepszym wynikiem uzyskanym na tej trasie w dotychczas organizowanych zawodach. 2. Jan Bugajski (Internat Huty Katowice), 3. Mieczysław Machola (ZSB), 4. Kazimierz Ignaczak (PUS), 5. Wiesław Węglasz (PUS), 6. Kazimierz Pasiecha (Mostostal Będzin).

W punktacji osiedli zwyciężył Zespół Hotelu Pracowniczych Gołonóg, Sadowa 2 Gołonóg Tysiąclecie, 3 Zabkowice, 4 Strzemieszce — Sulno, 5 Zagórze — Rewolucji Październikowej.

W punktacji przedsiębiorstw zwyciężył PUS Budostol-11, 2. Zasadnicza Szkoła Budowlana, 3. Mostostal Będzin, 4. OHP, 5. Elektromontaż, 6. Instal Dąbrowa Górnicza. Łącznie uczestniczyło 13 przedsiębiorstw budujących Hute.

Impreza była przez organizatorów bardzo

dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona. Uczestnikom do 5 miejsca w każdej kategorii wielkowie wręczono pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Międzyzakładowy Dom Kultury Budowlanych.

Komitet organizacyjny, uwzględniając obchody związane z Międzynarodowym Rokiem Dziecka wszystkim startującym w biegu młodym uczestnikom bez względu na uzyskane miejsce ufundował upominki, które w imieniu organizatorów wręczył podczas uroczystego zakończenia imprezy przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki przy ZRK Antoni Górak.

Wyjątkowo sprzyjała pogoda, urozmaicoła trasa wiodąca przez las nad brzegiem jeziora i wzorowa organizacja zawodów sprawiły, że została ona wysoko oceniona przez obserwatorów oraz samych uczestników zawodów. (mz)



BRYDŻYŚCI NA DRODZE DO II LIGI

Drużyna brydżowa Huty Katowice, po wielu sukcesach, ale też i niepowodzeniach — wydaje się znowu dochodzić do wysokiej formy. Potwierdzeniem tego może być dość łatwe zwycięstwo w turnieju I szczebla rozgrywek o wejście do II ligi, który odbył się we Wrocławiu w dniach od 6 do 8 kwietnia. Łącznie drużyna zgromadziła 72 punkty i wyprzedziła zespół Karkonoszy Jelenia Góra, z którym w bezpośrednim pojedynku wygrała 14:6, a z pozostałymi uczestnikami turnieju uzyskała wyniki: z Budowlanymi Wrocław 15:3, ze Startem Opole 20:4, Lubtorem Zielona Góra 17:3, a z Dębem Ostrow Wielkopolski 6:14. Drużyna Huty Katowice i jeleniogórskich

Karkonoszy zakwalifikowały się do finału eliminacji, które odbędą się 28 i 29 kwietnia. Nasz zespół grać będzie w Warszawie z drużynami Orła Warszawa, Zjednoczenia Olsztyn i Tarnolu Tarnów. Dwie najlepsze drużyny awansują do II ligi.

W turnieju brydżowym zorganizowanym 13 kwietnia przez Zarząd Oddziału SITPH i Sekcję Brydża Sportowego przy Hucie Katowice zwyciężyła para M. Nowacki i A. Staszek przed parą J. Sucharkiewicz i P. Witkowski.

W następnym podobnym turnieju brydżowscy uczestnicy będą mogli 11 maja o godzinie 16.30, w Domu Technika w Dąbrowie Górniczej.



WSZYSTKO CO NAJGORSZE przypisuje się kibicom. Nie tym, którzy w pantoflach przed telewizorem albo siedząc w fotelu z codzienną gazetą dopinają zupę pupili, ale tym najmężniejszym. Na trybunach stadionów widać i stoje, na stojąco i głodno, w otoku środków komunikacji publicznej i kas przed stadionami. Na nich skupia się najgorsze, jakby porażki kibici nie było, niż kłopoty, albo kilkadziesiąt tysięcy widzów wokół piłkarskiego placu.

To prawda, dzieje się tam rzeczy, o których ludzom nieporównywalnie w głośnie się nie mieści, ale czy zawsze jest to ułamek tych cierpiących sportu? Ostatnio doszło do kuriozalnych wręcz zdarzeń po meczu drugiej ligi w Bydgoszczy. Miejscowy Zawisza walczył z innym kandydatem o polepszenie statusu na awans do ekstraklasy futbolowej.

FELIETON O SPORCIE?

I w końcu wygrał w efektywnym stylu. Aż czterdzieści goli przeciwko żadnemu. Wydawać by się mogło, że taki sukces zlikwiduje wszelkie atawistyczne, ale też i niebezpieczne agresywne cięgotki kibiców bydgoskich. Akurat odwrócić! Sympatyczny zwycięzca sprawił takiego łupnia „gościom” z Wybrzeża, że na długo nie będzie zapewne odwiedzać miasta nad Brdą.

Cytat z prosy:

„Miliście, mając zapalczywość części miejscowej publiczności zabierającej się za palenie, umiarkowanie sympatyczny Lechii bezpieczne opuszczenie miasta. Ale grupa opryszków zmiażdżyła czujność służb porządkowych. Chuligani ustawili się wzdłuż nasymp kolejowego, przebiegającego obok stadionu, obrzucając pociski z Bydgoszczy do Gdyni, którym wracali do Trójmiasta kibice Lechii. W wyniku tych ekscesów wybitnych zostało 40 zranionych, a trzech pasażerów odniosło obrażenia”.

Wyobraźcie sobie, co się stanie, gdy los zetknie oba zespoły w najbliższym czasie w kolejnym sportowym boju. Cały ratunek w tym, że jedna z drużyn awansuje do wyższej klasy i na długie lata nie opuści ekstraklasy. W innym przypadku „rewolw” z Gdyni „może okazać się próbą praktycznego realizowania hasła „oko za oko, ząb za ząb”.

Bronię jednak młodocianych kibiców, bo tak naprawdę to gdzie mają oni na nowych osiedlach wypadową nadmiar energii? Gdzie w kulturalnych warunkach napić się piwa, do czego w końcu mają prawo? A gdzie wykrzyczeć, skoro nawet w naszych lasach głośno nie wolno się wyhasać, a i łatwo skłapać? Może głośno być w bloku, gdzie mieszkanie od mieszkania dzieli nie mała papierosowa przegródka? Przecież na stadion, gdzie w grupie wszystkich im wolno i tym są kibice. Komu chce się narażać i wychowywać na stadionie? Tym, którzy pozostają w domach?

Oprysk z Bydgoszczy, ujęci przez milicję, jak jeden mąż podają się za kibiców Zawiszy. Patron klubu, Zawisza Czarna, nie rzucił jednak kamieniami. W pamięci pozostało jego słowo. (giur)

TROCHE krytycznych publikacji na ten temat. Kilka kontroli społecznych, listy od pasażerów — wszystko to okazało się skuteczne. Jakże funkcjonowanie komunikacji tramwajowo-autobusowej spod znaku katowickiego WPK wyraźnie się ostatnio poprawiło, a to z kolei poprawiło wszystkim (?) humor.

KRYTYKA ROBI SVOJE

czekał, potem dojechał do Sosnowca, poczekając tylko pół godziny na ostatni (w rozkładzie) autobus linii „35”, który jednak nie przyjechał. Poszedł więc nasz Czytelnik na pięć tramwajów, poczekając tylko kilkanaście minut na „31” i o godzinie 22.55 był już w domu. Ponieważ z Katowic wyjechał (a raczej chciał wyjechać) o godz. 22.15 — łatwo jest obliczyć, że jechał i tak mniej niż trzy godziny. Jest więc coraz lepiej. Można powiedzieć, że KRYTYKA ROBI SVOJE. WPK też robi swoje (js)

NIBY FRASZKI

O DĄBROWSKIEJ GASTRONOMII

W dąbrowskich knajpach, powiem wam otwarcie — łatwiej o dobre chłanie niż o dobre żarcie.

O PARZE KOCHANKÓW

Rozstać się musieli, rozdali nawzajem. Spóźniali się na schodki, bo dojeżdżali tramwajem.

OTWARTE DRZWI

„Mila dziełem jej budowniczych” — powiedział ktoś karłem. I otworzył tym karłem drzwi już dawno otwarte.

J.K.



Z LISTÓW DO SPÓŁKI

W ZWIĄZKU z ogłoszonym przez nas niedawno KONKURSEM NA DIALOG, który (długo a nie konkurs) prowadzi dwaj pasażerowie autobusu WPK (publikowaliśmy ich zdjęcia), napłynęło do Spółki trochę listów. I nie tylko listów złości.

Napisali do nas na przykład p. DARIUSZ ZARZYCKI, „elektroprytkor” z W-52. Przypomina on w swym liście o tym, że dwa lata temu czekał godzinę na autobus WPK. Spółka podobno dowcipnie skomentowała wtedy ten fakt: „ten to miał cierpliwość”. Teraz możemy dodać, że ma również dobrą pamięć.

„Panowie przedstawieni na zdjęciu — pisze nasz Czytelnik — to jednak szczęściarze”. Doczekali się bowiem na autobus, a p. Dariusz musiał dwa lata temu dłużej na piechotę. Sens i treść „Konkursu na dialog” wskazują — zdaniem p. Dariusza — na to, że panowie ze zdjęcia są szczęśliwcami także dlatego, iż mają możliwość konwersacji, dialogu właśnie. Natomiast w tramwaju linii „21” (w godzinach szczytu) żadna rozmowa jest podobno niemożliwa. Przyczyna? „Często jeżdżę — pisze p. Dariusz — do Huty z Gołonoga na jednym oddechu, bo mam tak bardzo kłatkę pierścioną sprasowaną, że nie pracuje już jak miech”.

Wredni i działający selektywnie nos p. Dariusza zarejestrował mimo to zapachową kompozycję takiego „porannego tramwaju”. Podstawowe elementy tej kompozycji to podobno następujące zapachy: starego kożucha do przykrywania skopy, okowity z białym z „Kaskady”, jabłoka z serem szwajcarskim, piwka z czosnkiem (zwykające), kremu Nivea, stółków na placu budowy, koktajlu mlecznego oraz trzeciego światła.

Ponieważ p. Dariusz kończy swój list „z poważaniem”, my czynimy to również. (k)

MIARA NASZYCH CZASÓW. KOSM nr 12 podjął uchwałę o tym, że mieszkańcy osiedla „wykonają dodatkowe chodniki i przejścia, w ilości 1.000 robocizn”.

LECZENIE KACA NA MIEJSCU. Przy ul. Armii Ludowej zagospodarowuje się kolejny pawilon, w którym na parterze mieścić się będzie bar mleczny, a na I piętrze restauracja.

CIĘKAWI NAS WYNIK TESTU SPOTKANIA. Każdego lata na obozach harcerskich organizuje się zawody w sportach obronnych. Bardzo często spotykają się z młodzieżą weterani walk o wolność Polski.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ CZYLI Z INNYCH STRON

WIARA W CZYSTOŚĆ OJCZYSTEGO JEZYKA. Wierzmy, że sprawy czystości i porządku znajdują powszechne zainteresowanie i będą ambicją każdego mieszkańca, a ich efektem — uroznowione i estetyczne miasto. Służba Nadzoru Porządku Dąbrowy Górniczej.

GDZIE SIĘ URODZIŁ ADAMIECKI? Dobrze by było, gdyby właśnie tu, w Hucie Katowice powstał oddział TNOiK, aby w miejscu, gdzie się urodził, pracował i tworzył Wielki Polak — jego idea była powszechna i stosowana.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10		
11	12				
13			14		
15				16	17
	18	19	20		
21	22		23	24	
25			26		

POZIOMO: 1. Miasto, z którego pochodzi ta pani, co w poślugu powiadziała, że nie jest smutna; 4. Dla szkolnej dziewczyny gym do fanaberii; 7. Gdy się coś nie uda, przeważnie kompletna; 8. Kolo spodka, albo spodek kolo niego, jak kto woli; 11. Po odpadnięciu; 13. Hobić coś z nim można, ale gdy ich jest więcej, to można je stracić; 14. Kolor do opleprzania; 15. Do oddawania; 16. Gwóźdź, chyba z Teksasu; 18. Tak, co to pojął prawie nie nie może, w niektórych środowiskach pod ochroną; 21. Zwierz na babcię głowie, niemodny; 23. Pola, ale nie zielone; 25. Jeśli tak dalej pójdzie, to świat wróci jeszcze do tej brzo; 26. Lwie może być albo nieczule, związane czasem z 20 pionowo.

KRZYŻÓWKA DLA NIETYPOWYCH

PIONOWO: 1. Jedwabny (bardzo łatwe do rozwiązania); 2. Większa część traktatu, ale mniejsza traktatu; 3. Może być średni miesięczny, może być też krwi w laboratorium badany; 4. Za dużo w oczko, a siłom; 5. Z Bonn; 6. Za takie coś kobieta potrafi nawet szczerze pokochać; 7. Wlewu chciałoby tam złożyć swe kości; 8. Po odbiciu, ale nie skajba; 9. Ziemski, pełen też podobno i cierpienia; 10. Lubi go kotek, bo się z nim wymusza; 11. Do zamiany na siotę; 13. W morzu być może albo na ogniu; 16. Coraz mniej ludzi w niego wierzy, niestety; 22. Nie lubia go brzydki; 24. Dla smutnych i pogrążonych w żalu.

W NASZEJ HUCIE — ku zadowoleniu żółci oraz, oczywiście, wielu jeszcze innych osób — urządziliśmy jak grzybów po deszczu. Przedstawiony na zdjęciu fragment niedawnej uroczystości otwarcia jednego z takich obiektów (jest to tak zwane zaproszenie do przecięcia wstęgi) mówi sam za siebie (bo za kogo niby miałby mówić?) Dlatego dziś ograniczymy się tylko do tej laconicznej informacji, a szerszy komentarz postaramy się zamieścić w jednym z następnych numerów. Opóźnienie komentarza na temat o tygodniu czy dwa — jest o tyle usprawiedliwione, że... Wiemy zresztą o co „się rozchodzi”. Prawda?

(js, zdj. Archiwum)

POZDROWIENIA Z ZAŚWIATÓW

SPÓŁKA zachęcała niedawno do kontynuowania twórczości

poetyckiej autora wiersza odkrytego na pewnej szybie. Konstanty Ildefons Gałczyński dziękuje z zaświatów za zachętę i obiecuje, że będzie kontynuował.



DROBNIUTKIE

- NAPISZĘ powieść o tematyce społecznej. Szukam tematu. Zgłoszenia jak zwykle.
- MURKI oporowe wykonują w godzinach nadliczbowych z materiałów powierzonych.
- NIEBIESKIE płaki obrączkuje. Były kadrowiec. Wchodzić pojedynczo.
- POZNAM świat. Oczekuję konkretnych propozycji.
- DWIE kwatery (ładnie położone) na emencie gołonośkim zamienie na jedną na Powązkach. Optymista.
- CHEMICZNE (suche) i mechaniczne (mokre) pranie brudów za małą opłatą. Zgłoszenia codziennie (z wyjątkiem niedziel).
- KLUCZE do mądrości, szczęścia i potęgi dorobiłam na poczekaniu. Słusznie samochodowy.

KTOKOLWIEK

ZAMASKOWANA na dachu „lipka” administracyjnego tajna agencja Spółki donosi:

W sferach oficjalnych daje się odrzuć pewne zaniepokojenie związane ze zniknięciem grupy młodych ambitnych inżynierów, którzy dwa miesiące temu wyszli naprzeciw potrzebom zakładu i do tej pory nie wrócili. Sytuację pogarsza fakt, iż uprowadzili ze sobą jednego w województwie specjalistę do naprawy wind, w związku z czym jedna połowa pracowników „lipka” zbliża się do osiągnięcia rekordów życiowych w biegu po schodach, druga zaś połowa — do zawalu. Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o losie zaginionych, niech zachowa ją dla siebie, gdyż stanowiska nieobecnych zostały już obsadzone, a głupio by było robić nowe przeniesienia.

GIMNASTYKA PORANNA

JAK ZWYKLE po świątach — kiedy pozornie tylko jesteśmy wypoczęci — ćwiczenie gimnastyki porannej jest mniej forsowne, łatwiejsze i krótkie; dzisiejsze rozwija przede wszystkim mięsień dwugłowy.

STAJEMY w rozwoju, kładziemy się i po czasie leżymy jak długi. Podnosimy zasłone, wyważamy otwarte drzwi, następnie wchodzimy w towarzysstwo, podnosimy głos i szukamy dziury w całym. Potem biegamy jak kot z pecherzem, budzimy refleksję, puszczamy baka i obchodzimy się jak z jafleksją, puszczamy dziecko z kąpielą, wycierakiem. Teraz wylewamy dziecko z kąpielą, wycierakiem. Teraz wylewamy sprawę, szukamy rezerwy i z my progi, zawałamy sprawę, szukamy rezerwy i zawałamy sprawę, wychodzimy z założenia i udajemy się do pracy.

Jest godzina 5.45. Za chwilę połączymy się z Warszawą. Skąd nadamy audycję słowno-muzyczną „Stereo dla nimfomanów”.

POSZEDŁEM do salonu samochodowego.

— Dzień dobry — powiedziałam. — Czy można u was kupić samochód?

— Proszę bardzo. Produkcji krajowej, czy zagranicznej?

— Broń Boże! Tylko krajowej.

— Proszę do salonu. Polecam ostatni model typu „standard”. Bardzo udana konstrukcja. Niech pan nie zwraca uwagi na to, że samochód jest bez kół. Ale cena nie jest wysoka: za ledwie pięćdziesiąt tysięcy koron.

— Wie pan — wrzuciłem ramionami — bardzo bym chciał mieć jednak samochód z kołami.

chciałbym samochód w kolorze winiowym.

— Z przyjemnością. Ma pan gust! Gdybym miał forsa — powiedział roman — wybrałbym taki właśnie kolor. A teraz proszę wypić w naszym bufecie filiżankę herbaty, a my przygotujemy samochód i wyprowadzimy go na ulicę.

— Po piętnastu minutach linie winiowe cudzo stała już na ulicy.

— Szerokiej drogi — powiedział sprzedawca i z telefonem wręczył mi kluczyki.

— Dziękuję — odpowiedziałem, starając się nie pisać z zachwytu. Wiedziałem, że samochód, w którym jadę, to stacyja i kluczyk do stacyji!

BENJAMIN SKREKO

MODEL ULEPSZONY

— W takim razie polecam panu model „standard-lux”. Jak pan widzi, samochód ten wyposażony jest we wszystkie koła i proste zauważyć — są nawet kolpaki.

— Ile on kosztuje?

— Pięćdziesiąt pięć tysięcy.

Samochód wyglądał całkiem sympatycznie, ale zauważyłem, że nie miał reflektorów, zderzaków i klamek do drzwi.

— Rozumiem pana — zgodził się ze mną sprzedawca. — Oto, proszę — model „standard-lux-spezjal”. Jeszcze pięć tysięcy, ale ma te wszystkie drobności. Nie ma co gadać, za komfort trzeba płać...

— No cóż — powiedziałem po namyśle — chciałbym go kupić, ale te dziurki we wnętrzu...

— O te panu chodzi? To są otwory montażowe zamków, pasów bezpieczeństwa i innych detali. Ale jeśli one panu przeszkadzają, mogę zaproponować panu naszą dumę — ulepszonego model „standard-lux-spezjal-super”. To samochód marzeń! I kosztuje tylko sześćdziesiąt pięć tysięcy koron. Polecam, nie pozostaje pan!

— Świetnie. O taki akurat samochód mi chodzi — powiedziałem. — Tylko

obróciłłem go. Jeszcze raz. Potem jeszcze raz. Słink nie dawał żadnych oznak życia.

— Hej! — krzyknąłem do sprzedawcy, który odwrócił się już, aby wejść do salonu. — Ten samochód jest niesprawny. Slink nie zapala!

— Slink? — spytał zdziwiony sprzedawca. — Samochód jest w porządku. A slink nie zapala dlatego, że go w ogóle nie ma.

— Zartuje pan? Natychmiast niech mi pan zamieni samochód!

— Jak to niemożliwe! Wtrącił mi pan niesprawny samochód.

— Dlaczego od razu nie sprawny? Zapłacił pan do kłódki tyle, ile kosztuje samochód bez slinka. No to co za pretensje...

— No dobrze — powiedziałem płaczącym głosem. — Dopłace, ale niech mi pan da samochód z slinkiem.

— A teraz rozumiem — powiedział sprzedawca. — Pan chce prawdziwego, tym samochodem jeździć. To znaczy, że pan potrzebuje model „standard-lux-spezjal-super-extra”.

— No to gdzie go macie!

— Model ten, niestety, znajduje się w stadium opracowania technicznego!

Tłumaczył: L.M.

A zatem nadeszła pora, aby zakończyć niniejszy przegląd głównych metod poskramiania niektórych nastrojów zwanych siebie nowatorami. Konkretnie tedy rzecz zaczęta parę tygodni temu, charakterystyką metody rolniczej i metody komentarza.

METODA ROLNICZA jest co najmniej tak prosta, jak skuteczna. Jej brata sprowadza się do zasnania wapińców, co do praw autorskich lub oryginalności (nowości) projektu. „Ale ten projekt został już wcześniej zgłoszony przez inną Niezastępną. Przecież proponował on to samo, o czym na ostatnim naszym posiedzeniu mówił inż. Tempel”.

Z TEKI SATYRYKA ORGANIZACJI

Po takiej wypowiedzi przewodniczącego zespołu ambimy pomysłodawca powinien być kompletnie i nieuchronnie spezony, a w ekstremalnych przypadkach — nawet rozkojarzony psychicznie. Prawdopodobieństwo, że komunikat z obecnym przyjdzie do głowy podważenie „opinii” przewodniczącego zespołu jest niska, a tym niklejsze, gdy funkcję tę pełni kierownik zakładu. Ponadto głowy zdecydowanie większości członków zespołu zostają zaprzęgnięte pytaniem, kto właściwie, kiedy i gdzie wystąpił z podobnym pomysłem.

METODA KOMENTARZA jest również nieskomplikowana, jak opisana wyżej, i stosowanie jej nie powinno nastrożać żadnych trudności, nawet średnio uodolnionym osobom. Metoda ta polega na odpowiednim skomentowaniu pomysłu, czyli na „truceniu” celowego komentarza w toku prac zespołu oceniającego pomysł. Wybór czy dobór właściwego komentarza zależy od konkretnej sytuacji. Oto przykładowy zestaw wypróbowanych komentarzy: „Czy to aby nie za proste?”, „Czy pan się potrzebuje takie sytuacja?”, „Ważnym panowie, abyśmy tylko nie przedobrzyli (przejałowali) sprawę”, „Czy ten projekt nie jest zbyt lekkoomyślny?”, „Jesteśmy za nadto poważną i cenioną firmą, aby stać nas było na podejmowanie ryzyka gwałtownych strat finansowych, a może i kompromitacji?”. Tego rodzaju komentarze na ogół majądają natychmiastowe ugnienie i wręcz fatalny rozstrzygnięcie (pomysł). Z tych też powodów niewiele z tych pomysłów może przeżyć taką kolektywną dezaprobatę.

A teraz premia dla pilnych i wytrwałych Czytelników niniejszej rubryki: dwie dodatkowe satyryczne recepty francuskiego teoretyka systemów prof. Brunno Lussala

● Racjonalizatorów (nowatorów) trzeba zmusić do aktywnej pracy w zespołach lub do uczestniczenia w seminariach kreatywności.

● Szczególnie niepoprawnych należy zmusić do sporządzania okresowych (np. miesięcznych) sprawozdań i wykonywanych pracy.

Jak niestety się domyślić, recepty te mają na celu „przysławianie” osób nadejmennie rozbudowanych intelektualnie i zaangażowanych w sprawę doskonalenia organizacji.

JN — czyli Wasi 50